

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasj. Oszczędności Nr. 140.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Trzęsienie ziemi na Węgrzech. Anglja w obronie słusznych żądań Francji.

NA CZĘŚĆ AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO.

Paryż, 1 lutego. (Pat.) Poseł czesko-słowacki w Paryżu Osuvsy wydał obiad na cześć ambasadora polskiego p. Chłapowskiego. W obiedzie wzięło udział wielu wyższych urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego. Wśród gości znajdował się również Antoni Wientawski, delegat polski do Ligi Narodów.

MONOPOL SOLNY.

Warszawa, 31 stycznia. (Pat.) Jak donoszą dzienniki z dniem 1 lutego weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wydane 30 grudnia z. r. na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej. Na razie w dotychczasowym sposobie zaopatrywania ludności w sól żadne zmiany wprowadzone będą i ceny pozostaną nadal te same. Osoby, które zamierzają prowadzić nadal handel solą zobowiązane są do pierwszego marca donieść o swoim zamiarze właściwej władzy skarbowej.

PLAN POŁĄCZENIA AUSTRII Z NIEMCAMI.

Praga, 1 lutego. „Prager Presse“ zajmuje się w wczorajszym artykule wstępny podróżą austr. wszechniemców Franka i Windhofera do Berlina. Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec — oświadcza dziennik — jest niemożliwa ze względów międzynarodowych. Dąłaby się ona przeprowadzić jedynie za cenę wielkich konfliktów, które nie łatwo byłoby zaryzykować. Konferencja nad Dunajem jest fantazją, w którą w Czechosłowacji nikt nie wierzy. —

ETNA SIĘ BUDZI.

Rzym, 1 lutego. (Pat.) Dzienniki donoszą że Etna okazuje od kilku dni wzmożoną działalność i że krater, który powstał w czasie wybuchu w maju 1923 otworzył się ponownie. Działalność powyższego krateru obserwują lotnicy.



Jesteś już duża moja córko...
słę włosy i skróci się suknie.

W przyszłym roku obetnie ci
Rys. Z. Ozernański.

Teraz kolej na rząd!

Sejm i Senat ostatecznie zajęły stanowisko w sprawie gdańskiej. — Wniosek uchwalony przez Sejm, jest wynikiem kompromisu pomiędzy „Wyzwoleniem“ a stronnictwami prawicy. Socjaliści nie zgodzili się na przyłączenie się do akcji wspólnej i wystąpili z wnioskiem odrębnym.

Wniosek kompromisowy referował prezes komisji spraw zagranicznych, poseł Jan Dębski, który przedewszystkiem scharakteryzował sytuację i przedstawił wniosek większości. — Pierwsze trzy punkty tego wniosku stwierdzają, że Wolne miasto Traktatowi Wersalskiemu, który winien służyć za podstawę w unormowaniu stosunków polsko-gdańskich, przeciwstawia bardzo swobodnie interpretowaną konwencję paryską i umowę warszawską, względnie orzeczenie Wysokiego Komisarza i wysnuwa zupełnie samowolnie suwerenność Gdańska.

Punkt czwarty stwierdza — wbrew tendencyjnym wiadomościom prasy niemieckiej — wolę Polski pokojowego załatwienia sprawy. Konkluzją jest wezwanie rządu do podjęcia kroków „celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie spraw polskich w Gdańsku.

A więc Sejm pozostawia rządowi wolną rękę w działaniu. Tak istotnie być powinno. Nie mniej jednak wypada zaznaczyć, że uchwała Sejmu jest bardzo ogólnikowa, pozostawiając rządowi całą swobodę, mogła jednak nieco silniej zaakcentować potrzebę zupełnej rewizji naszego stosunku do Gdańska. Cała ta manifestacja Sejmu stała pod zna-

kiem jakiejś dziwnej bojaźliwości, braku decyzji i pewności. I tu odbiło się fałszywie na wniosku i na taktyce Sejmu postępowanie prawicy, która w swoich organach grzmi i grozi, na wiecach wymachuje pięściami pod adresem hakaty, Krzyżaków itp., a jeśli idzie o zajęcie stanowiska na zewnątrz, to cofa się przed decyzją i zaleca miękkie półśrodki, które są kiwaniem palcem w bucie.

Nie chodzi tu oczywiście o jakieś groźby czynnego wkroczenia lub nawet gospodarczej walki, ale o zdecydowaną wolę podjęcia walki celem wyświeślenia i postawienia na właściwych podstawach stosunku prawnego Polski i Wolnego Miasta. Niech raz wreszcie wszystkie wątpliwości się rozwieją, niech się stanie światło, niech się skończy matactwo i pieniactwo, niech się nasza energia darmo nie zużywa. W uchwale Sejmu dnia 16 maja 1923 tuż przed ustąpieniem rządu gen. Sikor-

skiego znajdowało się takie jasne i męskie postawienie sprawy.

Min. Skrzyński w swoim przemówieniu przeciwstawił prawo traktatu bezprawiu, uprawianemu przez Gdańsk. Mowa jego była w tonie bardzo łagodna, co do istoty rzeczy jednak stawiała ją dość stanowczo. Niewątpliwie, że punktem zwrotnym będzie decyzja Rady Ligi. Po jakiegokolwiek jednak linii by ona poszła, trzeba skończyć z tem chodzeniem po omacku. Poseł Rudziński scharakteryzował opór Gdańska, jako walkę pangermanizmu z nowoczesnym ustrojem, opartym na Traktacie Wersalskim. Dziś chyba, gdy alianci odmawiają ewakuacji strefy Kolońskiej, rozumiejąc niebezpieczeństwo niemieckie, powinni też zrozumieć i gdańskie. Ci bo wiem w Gdańsku, którzy prowadzą walkę z Polską, nie prowadzą jej w imię interesów gdańskich, lecz niemieckich. Sejm zrobił swoje. Teraz kolej na rząd.

List z Węgier.

SPÓR O WYDANIE MORDERCY „HAKENKREUZLERA“. — SCENY ROZPASANIA NA CMEN-TARZU: ŻYWI WPADALI DO GROBÓW. — RAJINOWANE OSZUSTWO CZEKOWE

(Od naszego korespondenta).

Budapeszt w styczniu.

(s) Przed kilku miesiącami policja tutejsza otrzymała pisemne żądanie władz bawarskich, by wydano osławionego „hakenkreuzlera“, Ottona Bauera, który „zadekował się“ jako robotnik w pewnej fabryce peszteńskiej. Bauer przyznał się, że w r. 1921 zamordował w Monachium guwentantkę Marię Zandmayer i kelnera Hartwiga. — Bauer był wówczas dowódcą oddziału, złożonego z b. oficerów. Władze węgierskie odmówiły wy-

dania Bauera, motywując, że chodzi tu o morderstwo polityczne, które prawo węgierskie nie przewiduje obowiązku wydania.

Sprawa zamordowania masarza Kondelki przez zbrodniącą parę Ledererów, nie przestaje roznamiętniać opinii publicznej. Na pogrzebie ofiary przyszło do skandalicznych scen. Zebrał się olbrzymi tłum żądnej sensacji publiczności i zaczął napierać tak silnie, że kordon policji pękł i masa ludzka runęła naprzód. Członków rodziny

19
AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy)

— Kończę już obowiązki inkwizytora i proszę o odpowiedź tylko na to ostatnie pytanie: Czy wydaje się pani możliwe, by jej mąż wieczory spędzał w „Złotym Ptaku“ i występował na scenie jako czerwony błazen, tając to przed panią i otoczeniem?

— Uważam to za zupełnie wykluczone. Przedewszystkiem Karol był zamożnym czło-wiekiem i nie miał potrzeby zarabkować na scenie, potem mąż mój nie był ani dowcipny, ani nie posiadał głosu, grać nie umiał na żadnym instrumencie. A zresztą — w tej chwili przypominałam sobie fakt, który zupełnie zbija pańskie przypuszczenie: przed kilku tygodniami byłam wraz z mężem i państwem Druskimi na występie czerwonego błazna. A rozdwojenie osoby jest podobno niemożliwe...

— A jak zachowywał się mąż pani w chwili występu czerwonego błazna — czy był może zdenerwowany?

— Nie, — jak zwykle w teatrze nudził się i drzemał...

Komisarz Borewicz pożegnał panią Mertingerową, dziękując za informacje. Na odchodnym zapytał, czy ciało zabitego ma być przewiezione do domu, czy też do jednego z kościołów lub kaplic. Pani Mertinger obiecała telefonicznie wydać swoje dyspozycje...

Po wyjściu komisarza policji pani Hala przeszła chwiejnym, po silnej emocji krokiem do pokoju męża. Dziwne przeżywała wrażenie, uświadomić sobie nie mogła, czy wizyta komisarza policji i wiadomość o morderstwie była straszną halucynacją, czy jakimś przeklętym snem, czy też rzeczywistością.

Położyła się na otomanie, przykrytej puszystym futrem olbrzymiego białego niedźwiedzia. Ogarnął ją silny bezwład i zmęczenie, odruchowo przymknęła powieki, jakby próbowała zasnąć. Po chwili uświadomiła sobie, że nie ma potrzeby spać i dbać dzisiaj o swój wygląd, bo ani do Loursa, ani na bal do hotelu europejskiego pójść nie może, od dziś dnia bowiem jest wdową...

I znów zdawało się pani Hali, że śni. Jakto ona wdową?

— Jestem wdową, jestem wdową, — powtórzyła kilkakrotnie głośno, chcąc w ten sposób skontrolować, że nie śpi. Głos swój słyszała jednak wyraźnie, wykonała kilka ruchów ręką, z których dokładnie zdawała sobie sprawę, — więc doprawdy nie był to

sen. A może jakaś straszna pomyłka? Czy możliwe, by ten Karol, ruchliwy, ze zbyt-kiem energią, żywy, obrotny nie żył, — świdrowało w myśli pani Hali.

Pani Hala zaczęła przedewszystkiem zastanawiać się nad tem, dlaczego teraz w tej chwili nie rozpacza i nie czuje się zlamana, ale jest zdolną do jakiegoś takiego myślenia. Znalazła w swych wspomnieniach odpowiedź na to pytanie:

Wyszła za mąż za bogatego Mertingera, ponieważ wiedziała, że on otoczy ją zbyt-kiem. W chwili, gdy Mertinger oświadczył się o nią, nie kochała nikogo, żadnej więc walki psychicznej nie potrzebowała sama z sobą staczać. Męża również nie kochała. Wychodząc za mąż była piękna, nie posiadała jednak żadnych kwalifikacji ani na żonę, ani na kochankę. Sprawy gospodarstwa domowego były dla niej obojętne i niechętnie zajmowała się nimi, rozmowy z mężem o jego spekulacjach finansowych nie interesowały ją zupełnie, zresztą były to zbyt trudne tematy dla jej umysłu i męczyły ją szybko. Pieszczoty męża przyjmowała początkowo zawsze z jednakowym uśmiechem, później z jednakowym grymasem niezadowolonia, nie znajdując w nich żadnej przyjemności

(C. d. n.)



WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

zmarłego miał wepchnięto dosłownie do grobu. Toczyły się istne boje o szarfy i wieńce żałobne, które rozerwano w strzępy „na pamiątkę”. Zwłaszcza kobiety — i to z lepszego towarzystwa, młotały się jak szalone. (Kilkanaście osób wpadło do rozkopanych grobów.

W Preszburgu (Bratislava) odkryto niedawno olbrzymie oszustwa czekowe na kilkaset tysięcy czeskich koron, popełniane w ten sposób, że do kwot, uwidoczonych na czekach, dopisywano

dalsze cyfry. Jeden z szajki oszustów wpłacał drobną kwotę na czek w urzędzie pocztowym Buos, gdzie personal składał się z dwu starych Węgierek. Potem nagle wpadał „pan kontrolor” z Preszburga i okazawszy legitymację, kontrolował pocztę, a przytem nieznamienicie dopisywał cyfry na czekach, zaś trzeci z szajki podejmował w Preszburgu całą zwiększoną sumę.

Poradził sobie.

Dziwna historia: człowiek zazwyczaj mądry, a nawet, jak to mówią, rozgarnięty, spotyka na ulicy drugiego, znanego mu zaledwie z widzenia, widaje się z nim w rozmowę i powstaje następująca sytuacja: znajomy, nieznajomy, inwalida w jenny opowiada: „Straciłem na wojnie nogę, jestem kawalerem i nie mogę prowadzić gospodarstwa domowego, chociaż posiadam ładne dwupokojowe mieszkanie. — a panu jak się powodzi, dawnieśmy się nie widzieli”. — „Dobrze, dziękuję, a pan?, czy masz pan jakieś zajęcie?”. — „Mam skromny kiosk, który odnałmuję na Targach Praskich, ale to zajęcie sezonowe”. — „Ja panu zażdroszczę, mam bowiem trochę pieniędzy, ale szukam odpowiedniego mieszkania, abym mógł wykonywać swój zawód”. — Inwalida robi chytrą minę i mówi: „Człowieku, szukasz mieszkania, ja mam wspaniałe, zdrowe, jasne i tanie mieszkanie”. — „Gdzie?”. — „Ja panu dam moje własne, tak, ja to zrobię. Na co mnie lednemu takiego mieszkania? Masz pan tu klucze od bramy i mieszkania. Ma pan notes? Proszę sobie zapisać adres. Niech pan już tam idzie”. Inwalida wręcza uradowanemu gościowi klucze do ręki mówi: „Da mi pan obecnie 200 kc. załatku, właśnie mi się teraz przydadzą. Wie pan, co mi jednak wpadło do głowy, do mieszkania tego należy wspaniałe salon jadalny, czyszcianki i obszerne. Mam znajomości w konsumie spożywczym. Dostanie pan tłuszczyk, kartofle, owoce, mleko, wogóle wszystko, ewentualnie nawet na raty. Proszę mi dać 150 kc. a wszystko panu załatwię. Nasz znajomy zdawał się chwilę namyślać, ale nie, on jest już zdecydowany. „Racja”, mówi inwalida, do mieszkania należy jeszcze wysmienita piwnica, zupełnie pusta. Nadchodzą mrozy, pan potrzebuje węgla, ja mam znajomych w konsumie i postaram się panu o nie. Zatrzymam już tych pięćset koron i zdam panu potem dokładny rachunek”.

Katowicki jegomość zostawia inwalidzie pieniądze i śpieszy, oglądając mieszkanie. Odszukał daną ulicę, wdrapał się aż na czwarte piętro i chce otworzyć danym nr kluczem drzwi. Nie idzie! W ten drzwi się odchylają, ktoś je otworzył: „Gwałtu złodziej!” — „Ja? Niech mnie Bóg broni, słuchaj pan...”

I opowiedział wszystko... Następnie pośpieszył na policję.

Obecnie stanął inwalida przed sądem, gdzie do oszustwa się przyznał. Skazany został na dwa miesiące więzienia. Termin odsiadywania został mu przesunięty na jego prośbę, którą motywował koniecznością uporządkowania swego kiosku przed targami. Do obrońcy swego, naznaczonego z urzędu, powiedział: „Dziękuję panu, panie doktorze, zapłacić niestety panu nie mogę, ale ile razy będziesz pan na targach, mołe „przedsiębiorstwo” stoł na pańskie usługi”.

J. Roha.

Szał rozwiązywania szarad w Ameryce.

W BOSTONIE, W LOS ANGELOS, KAŻDY MYŚLI NIESTRUDZENIE NAŁ ROZWIĄZANIEM „CROSS WORD PUZZLES”, SZARAD, OGŁASZANYCH PRZEZ DZIENNIKI.

(b) Ameryka ma nowy sport. Po małongu, który po dwu latach mody przechodzi w zapomnienie, ogarnął Amerykanów nowy szal: rozwiązywania szarad, zwanych „cross word puzzles”. Dzienniki amerykańskie ogłaszają codziennie na całych szpaltach szarady, wyznaczając za rozwiązanie wysokie nagrody. Wychodzą nawet specjalne dodatki z szaradami. W tramwajach i w pociągach wyciągają pasażerowie z kieszeń dzienniki i z ołówkiem w ręku pracują niestrudzenie nał całych szpaltach szarad. Szał ten ogarnął wszystkie warstwy społeczne Ameryki. Nawet urzędnicy w biurach, natychmiast po ukończeniu pracy, zabierają się do rozwiązywania szarad.

Doszło do tego, że szal szaradowy stał się przyczyną poważnych kłótni małżeńskich. Jeden z żonaków wniósł prośbę o rozwód, motywując ją tem, że żona jego zaniedbała obowiązki domowe i zamieniła dom w klub rozwiązywania szarad, w którym saszadki gromadzą się dla pracy nad kombinowaniem słów. Szarady te są bardzo trudne, złożone są bowiem z bardzo trudnych i rzadkich słów.

Modę tę uważają w Ameryce jako przejściową. Z nastaniem wiosny zastąpią ją zwów sporty, jak football, boks i samochody.

Złota Praga.

(Korespondencja własna Wleku Nowego).

Praga w styczniu.

Zapowiedziane na onegdaj o godz. 4 pop. zaćmienie słońca zostało poprzedzone ogromną mgłą, która sprawiła, że świat jeszcze ciemniej wyglądał, antżeli zwykle a ludzkie twarze jeszcze smutniejsze. Bo też mały się czego ludziska martwić. Wszystko drożeje! Oto słowa, które się teraz codziennie i wszędzie słyszy w Pradze. Rosną więc niezmiernie szybko ceny mąki, tłuszczu i cukru, drożeje ubranie i obuwie i... zwiększają się podatki. Ostatnio uległa ogromnej zwwyżce opłata za psy, której ofiarą padł już jeden przedstawiciel psiego grodu. Na ulicach Pragi pojawił się mianowicie mały piesek z zawieszoną na szyi kartką z następującymi słowami: „Zajmijcie się mną, mój pan nie może z mną zapłacić”. Jako smutna ilustracja wytworzonego przez ostatni podwyżką stawu.

Kat na pensji.

„Popularny” kat czeski Leopold Wohlschläger został na własną prośbę sponsorowany. Pan Wohlschläger był jeszcze katem za czasów austriackich i zatrzymał swój „urząd” także i po odzyskaniu niepodległości przez Czechy. Obecnie liczy on przeszło 70 lat a już w 15 roku życia pomagał swemu ojczymowi przy egzekucjach. Wypra wił on na tamten świat dwadzieścia mężczyzn i jedną kobietę. Z tego przypadku dwanaście „opercji” na czasy austriackie.

Wypadek automobilowy.

Karol Pelant, jeden z najzdolniejszych dziennikarzy i publicystów czeskich, naczelny redaktor praskiego dziennika „Vecer”, został potrącony przez auto i wskutek doznanych obrażeń zmarł na

drugie dzień. Śmierć jego wywarła ogromne wrażenie wskutek swego tragizmu i polkoja czeška obostrzyła znacznie przepisy automobilowe grożąc nieopatrznyim szoferom wielkimi karami. Najwyższy czas by i u nas zajęła się policja tą palącą kwestją.

Przecież na razie nie ma mowy porównania między ruchem automobilowym we Lwowie, gdzie jest wszystkiego 500 aut, a Praga, która ich posiada przeszło 3.500, a mimo to u nas wypadki mnożą się z dnia na dzień, podczas gdy w Pradze należą one do rzadkości. Jest to możliwe tylko wskutek ostrych przepisów policyjnych, regulujących uliczny ruch automobilowy. W najbliższej korespondencji postaram się przedstawić w jaki sposób rozwiązała policja praska ten tak ważny w życiu dzisiejszym miast problem.

Konfiskaty.

W ostatnich czasach zaszła kilkakrotnie wypadek skonfiskowania kilku dzienników — tak praskich, jak i prowincjonalnych a w szczególności zniszczony został nakład dzienników: „Rude Pravo”; „Równość”; „Prawda” i „Prawda Chudo-by”. Są to gazety przeważnie komunistyczne i ostatecznie nie byłoby nic szczególnego w ich konfiskacie, gdyby nie dziwne praktyki, jakich dopuścili się władze czeskie na redaktorach obu ostatnich dzienników. Sprowadzono ich mianowicie w nocy przemocą z domu do redakcji, gdzie przeszukano ich biurka. Cała prasa czeška solidarnie wystąpiła przeciwko takiemu pogwałceniu praw, tembardziej, że prokuratora w żadnym wypadku nie chciała podać, wskutek jakich artykułów nastąpiła konfiskata, nie dopuszczając w ten sposób do ponownego nakładu, bez ustępów skonfiskowanych.

Okrucieństwo korsarza.

Zatopił swoje ofiary, przywiązawszy je do kotwicy.

(b) W Nowym Jorku aresztowano słynnego korsarza i bandytę, Owena Bakera, za straszną zbrodnię.

Backer, jego brat i kilku innych ich współników przemycali na wodach Kolumbji angielskiej, statek wyładowany likierami, gdy

Na rzecz II. Domu Techników.

12019

Dziś! Tylko jeden dzień! Dziś!

odbędzie się sprzedaż na ulicach miasta **PUDELEK SZCZĘŚCIA.**

Każde pudełko zawiera cenne niespodzianki w postaci cukrów i maszyn do szycia, rowe ów, piatek (kompetnych zastaw na 6 osób), złotych i srebrnych zegarków, biżuterji, kosmetyki i t. p.

Główna niespodzianka **pięć tysięcy z prawdziwym brylantem.** Cena pudełka tylko 1 zł.

natknęli się na statek, na którego pokładzie znajdowali się dwaj bracia, William Gill i jego syn. Piraci zaatakowali bezbronnych marynarzy. Po krótkiej walce pokonali ich

i przywiązali do kotwicy w ten sposób, że za każdym ruchem statku nieszczęśliwi zanurzali się w wodę. Obaj marynarze zginęli.

Czerwonoskóry książę.

ZASTOSOWANIE KINEMATOGRAFJI DO OSOBISTYCH CELÓW FINANSOWYCH.

W Bellinzonie aresztowano na skutek nakazu z Neuchatel dwudziestosześcioletniego księcia Taranna Ray. Młodzian ów wstąpił się we Włoszech i w Szwajcarii swą rozrzutnością. Książę wzbudził wielkie zainteresowanie swym oryginalnym wyglądem i dzienniki miejscowe stale zawierały wzmianki o księciu.

Młody książę przybył do Bellinzony z Turynu zaopatrzony wszystkimi legitymacjami szwajcarskimi, jak mówił, pragnął dla poprawy zdrowia przepędzić dłuższy czas w tamtejszym sanatorium.

Po kilku tygodniach „czerwono - skóry potentat“ opuścił sanatorium by prowadzić dalej wesołe beztrudne życie.

Młody książę ubrany według najświeższej mody, bywał w najlepszych towarzystwach, pokazywał on często wielki pierścień, który jak opowiadał, dostał w darze od Mussoliniego, posiadał również listy od różnych stowarzyszeń, które mu dziękowały za różne dobrodziejstwa.

W Lugano książę naraził sobie, swoim dziwnym zachowaniem, kilku wybitnych arystokratów zagraniczn., bawiących w tamtym mieście.

Osoba księcia zaraz w pierwszych dniach po przybyciu wzbudziła pewne niedowierzanie, w Lugano bowiem spotyka się często egzotyczne osobowości. Książę Taranna Ray zdołał jednak dzięki swej hojności wyrobić sobie dużą popularność, bywał stale na wszystkich balach, a na wielką maskową redutę przybył w kostiumie narodowym. Mówiono, iż chce zakupić wielki pałac Trevans w okolicy Lugano.

Gdy policja przybyła, by go aresztować, na skutek licznych skarg, napływających na niego, odczuwał się książę „Komedja skończona“.

Przy rewizji nie znaleziono u niego zupełnie pieniędzy.

Policji udało się ustalić, iż „czerwonoskóry książę“ był częstym gościem w znanej włoskiej rodzinie arystokratycznej. Opowiadał tam, iż jest posiadaczem wielkich dóbr w Kanadzie, ale pragnie je spieniężyć i osiedlić się na stałe we Włoszech.

Uwierzono jego opowiadaniom i weszły przyjeźni zacięły się do tego stopnia, iż była mowa o bliskich zaręczynach księcia z młodą hrabianką.

Matka przyszłej narzeczonej udała się do Londynu, by tam zastępną bliższych informacji o księciu Taranna Ray, powróciła jednak z Londynu przybita, gdyż okazało się, iż „książę“ jest złoczyńcą oszustem. Rzekomy książę jest podobno synem włoskiego i szwajcarskiego, objężdżał świat w charakterze artysty kinematograficznego. W jednym z ostatnich filmów grał on rolę księcia indyjskiego. — Posiadał więc piękne kostiumy oraz różne oznaki swej rangi.

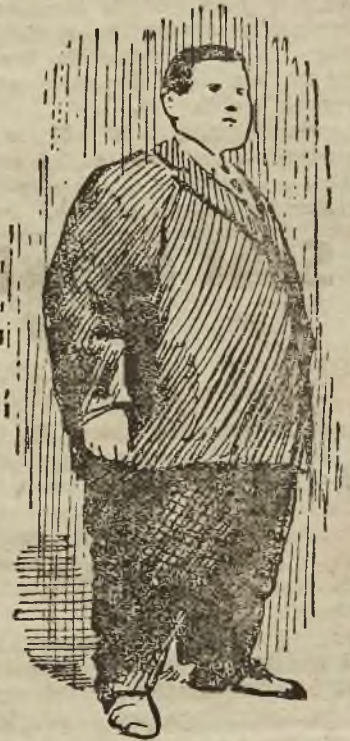
W mieszkaniu księcia w hotelu Metropole w Bellinzonie znaleziono mnóstwo rachunków niezapłaconych, listów z pogrózkami od wierzycieli, jak również kilkanaście listów i bilecików miłosnych od mniej lub więcej znanych w kołach tamtejszych pań i papien.

Wyniki są wspaniałe i film wyświetlono w obecności Mussoliniego.

Aparat zostanie umieszczony na statku, który odbędzie podróż napokoło świata.

Lampa, która oświetla głęb morza i fotografuje, posiada siłę 300.000 świateł.

Najgrubszy człowiek na świecie.



Najgrubszym i najcięższym człowiekiem jest pan Höhne, który waży tylko 152 kg.

Rabindranath Tagore zachorował.

(?) Znakomity pisarz hinduski i laureat nagrody Nobla, autor wielu powieści, które dziś stały się do obrotu literatury kim wszystkich narodów cywilizowanych, Rabindranath Tagore zachorował. Wybrał się on niedawno temu do Włoch na szereg odczytów po wielkich miastach włoskich. W drodze zaniemógł z powodu przecięcia pracą. Lekarze zalecili mu bezwzględny spokój. Odczyty przerwane zostały i Rabindranath Tagore osiadł dla wypoczynku w Viareggio, gdzie zabawi kilka tygodni aż do zupełnego wyzdrowienia.

Przygoda księcia Brunszwickiego.

(?) Zięć b. cesarza niemieckiego, Wilhelma, książę August Brunszwicki, wybrał się onegdaj automobilem ze swoją rodziną do Dooru, aby teściowi powinszować z okazji jego 66-tej rocznicy urodzin. W drodze spotkała go szczególna przygoda.

Cto policmenowi pewnego miasteczka, przez które przejeżdżał książę z żoną i dziećmi, wpadło w oko eleganckie auto, zatrzymał pasażerów i zażądał, aby się wylegitymowali. Książę powiedział, kim jest, lecz uparty policmen obstawał dalej, aby mu przedłożono dokumenty.

Dwa usiłowane samobójstwa.

Ona skoczyła z piętra. - On zażył trucizny.

(d.) Przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 5 mieszka niejaka Marja Fricdel, licząca lat 26. Ubiegłej soboty popołudniu nagle wyskoczyła ona z okna pierwszego piętra na bruk w celu samobójczym. Uderzając o bruk doznała złamania dolnej szczęki i kilka ciężkich obrażeń. Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które desperatkę przewiozło do szpitala powszechnego. Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być rozstrój nerwowy.

Drugi wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się wczoraj wieczorem w gmachu Politechniki. Na życie swoje targnął się tamtejszy woźny Antoni Sawicki, liczący 62 lata. Przygotował on sobie w laboratorium jakąś bliżej nieznaną truciznę i wypił ją w większej ilości. Rodzina zastała go w wielkich boleściach i charczeniu, w czasie czego z ust jego wydobywała się ślina z krwią. — Zawezwano telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które udzieliło Sawickiemu pierwszej po-

mocy, a następnie przewiozło do szpitala. — Dochodzenia policyjne ustaliły, że Sawicki stale upijał się, poczem wywoływał awantury z żoną i dziećmi, których ma dziewięcioro. Toteż złe położenie z rodziną spowodowało go do zażycia trucizny. Resztki trucizny w kryształach, którą znaleziono przy Sawickim zabrała policja do zbadania.

PONCZOCHY i linij PFAU
Rynek 19 najtaniej bo wchód przez szeń 250

Kinematograf na dnie morza.

Aparat w głębokości 2000 metrów pod wodą.

(b) Inżynier Satti z Rzymu przedsięwziął niedawno próbę z aparatem kinematograficznym, fotografując dno Morza Śródziemnego i Adriatyckiego w głębokości 1000, 1500 i 2000 metrów.

DAMA OD MAKSYMA

wymienita kom. św at. sławy z PINA MENICHELLI i LEVESCUE, najlep. komikiem franc. w gł. rolach.
Dzisiaj po raz ostatni KINO „LEW“ 12 020

Książę miał dokumenty w kufrze i nie chciało mu się kufrow otwierać. Policmen oświadczył, że nie puści podróżnych. Dookoła auta zebrały się tymczasem tłumy gapiów. Nie pomogły protesty; policmen skie-

rował podróżnych do budynku, gdzie mieściła się inspekcja policji. Tam wylegitymował się książę, poczem już bez przeszkody pojechał dalej do Dooru.

Tajemn. zgon śp. Kornelli na cmentarzu.

Sprawa niewyjaśniona. - Strzały z ręki rzeczoznawcy.

Płotka o aresztowaniu mordercy.

(d) Śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci śp. Romana Kornelli na cmentarzu Lyczakowskim, prowadzone przez komisarza Batorskiego, jeszcze nie jest ukończone. Do tej pory przesłuchano ponad 30 osób, przeważnie takich, które z nim zabawiały się po kawiarniach, cukierniach i restauracjach. Zeznania tych osób sprawy wcale nie wyświełtliły, a wszelkie opowiadania są tylko najzwyklejszymi plotkami, uwłaczając, przeważnie cześci osób trzecich.

Orzeczenie wydane po sekcji zwłok przemawia, że śp. Kornella popełnił samobójstwo. Niewyjaśnioną tylko jest sprawa rękawiczki z obcej prawej ręki, znalezionej obok trupa. Fakt ten przemawia zatem, że w chwili strzału, albo też po nim, ktoś był blisko denata. Również fakt braku rewolweru nie został wyjaśniony, a czterej robotnicy omoutarni, aresztowani pod zarzutem kradzieży rewolweru, zostali dla braku dowodów wypuszczeni na wolną stopę.

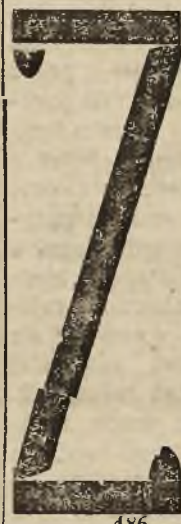
Ubiegłej soboty na cmentarzu w miejscu, —

gdzie znaleziono trupa śp. Kornelli, zebrała się komisja. Obecni byli: rzeczoznawca sądowy rusznikarz p. Sartori, kom. Batorski oraz z urzędu śledczego Majba i post. Wasowicz. Pan Sartori na fatalnem miejscu strzelał z rewolwerów różnego systemu, aby stwierdzić, w które miejsce wypadnie luska. Strzelał też w różnych pozycjach. Wynik tego znowu przemawia za tem, że w danym wypadku było samobójstwo.

Wczoraj wieczorem w mieście krażyła pogłoska, jakoby policja ustaliła, że śp. Kornella został zamordowany i że wczoraj popołudniu pod zarzutem morderstwa został aresztowany jeden ze znanych we Lwowie mieszkańców. Stwierdzić przeto należy, że pogłoska ta jest nieprawdziwa, gdyż wogóle w sprawie śp. Kornelli nikogo nie aresztowano i śledztwo do tej pory wcale nie ustaliło faktu morderstwa.

bra. Ciężko rannego w groźnym stanie życia Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego. Filipiszyn liczy lat 35.

NADESŁANE



DUMIEWAJACE.

Co czwartku, niedzieli i święta
TRADYCYJNE FLACZKI i BIGOS
porcja zł. 0^o40

Obiady z 3 dań (potr. do wyboru)
po zł. 1^o35

Kolacje z 2 dań (potr. do wyboru)
po zł. 1^o30

poleca Róża Fliesserowa
Jagielońska 11 Handel del. ates.,
po. oje do śniadań
i restauracja.

FUTRA

wszelkiego rodzaju, najtaniej i na dogodnych warunkach — poleca 466

BACZES i GRÜSS
Lwów, Legionów 19 (Dependance Bristol).

NA RATY!

Towary płócienne, plusze, welwety, jedwabie, płótna, zefiry, kołdry itp. po cenach gotówkowych tylko u firmy „Kolubia“ Lwów, Sobieskiego 3.
389

dentysta Dr. med. Z. RENNE

pl. Unji Brzeskiej l. 1 ord. od 9—1 i 3—6
wykonywanie prac technicznych dla sfer kolejarzowskich, urzędniczych i robotniczych od g. 9—11 przedpoł. po cenach zniżonych.
11998

Morderstwo w lesie koło Złoczowa.

(d) Trzydniowa rozprawa przed ławą przysięgłych przeciw Józefowi Mudrykowi o zamordowanie Józefa Szczygielskiego w lesie w Czanyżu koło Złoczowa, zakończyła się w sobotę wyrokiem, zasądzającym oskarżonego. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, a trybunał pod przewodnictwem radcy Angielskiego zasądził Mudryka na siedm lat ciężkiego więzienia. Nadto trybunał zasądził Mudryka na płacenie sierotom po zamordowanym po 25 zł. miesięcznie do ukończenia 16 roku życia.

Obrońca zasądzonego dr. Strusiewicz ze Złoczowa zgłosił zażalenie nieważności.

Włamania we Lwowie.

(d.) Obecnie dało się zauważyć, że większa część złodziei lwowskich przerzuciła się do działu włamań. Toteż na porządku dziennym mamy same mniejsze włamania, gdyż nowicjusze w tym dziale dopiero praktykują. I tak ubiegłej nocy włamywacze dostali się do restauracji Leona Margla przy ulicy Lyczakowskiej l. 1 i zabrali: 9 litrów likierów, 2 sery ementalskie, 5 paczek czekolady, 2 paczki sardynek, 6 kielbas, 10 flaszek piwa, 30 jaj i obrus.

Do magazynu pracowni kamieniarskiej Oskara Beglücktera przy ulicy Pilichowskiej l. 24 po rozbiciu drzwi wchodowych dostali się nieznani sprawcy. Zabrali oni stamtąd trzy skrzynki naczynia kamieniarskiego, a nadto robotnicze ubrania, należące do Bernarda Meiselsa i Stanisława Dudy. Natomiast narzędzia gospodarcze włamywacze zabrali z komórki Mikołaja Pielucha, ślusarza kolejowego, przy ul. Janowskiej l. 109.

Większą też szkodę nieznani sprawcy wyrządzili Józefowi Samuelowi Konkesowi, właścicielowi składu wódek przy ul. Dominikańskiej l. 2. Włamałszy się do jego magazynu, skradli 150 flaszek różnego rodzaju likierów.

Więcej skombinowanego włamania dokonano w nocy do kancelarii księgarni Polonickiego, znajdującej się na trzecim piętrze przy ul. Chorażczyzny l. 27. Sprawcy dostali się na podwórze przez parkan z realności p. Cwenarskiego przy ul. Staszica. — Z piwnicy weszli na korytarzyk, a potem schodami tylnymi na trzecie piętro. Po wybiściu okna w kłozecie dostali się do wnętrza, gdzie w drzwiach wycięli deskę i wreszcie znaleźli się w kancelarii. Tu po rozbiciu biurka amerykańskiego zabrali 1000 zł. które buchalterka pozostawiła na noc. Sposób włamania się wskazuje, że dokonał go ktoś dobrze obznajmiony z rozkładem gmachu i stosunkami, panującymi w tem przedsiębiorstwie. —

Wypadek na Podzamczu.

(d.) Na rampie dworca kolejowego na Podzamczu wydarzył się w czasie przetażania wozów kolejowych nieszczęśliwy wypadek, spowodowany własną nieostrożnością ofiary. Oto funkcjonariusz kolejowy Józef Filipiszyn poślizgnął się na szynach a podnosząc się z ziemi dostał się między zderzaki wozów. Te zmiotły Filipiszynowi prawą klawkę piersiową, łamiąc mu równocześnie że-

JÓZEF BIAŁYNIA CHOŁODECKI

O rabinach cudotwórcach

kilka szczegółów na podstawie osobistych spostrzeżeń.

(Ciąg dalszy)

Po dłuższym szeregu lat zmarł stary rabin, a młody zajął miejsce ojca i odbył swój ingres na fotel rabinatu, przy spełnieniu przed uczcią jakiegoś niezwykłego cudu. W obecnym wypadku polegał, jak mi opowiadano, cud na pokazywaniu się i znikaniu rabina z grona uczestników uroczystości. Goście wzięwszy się za ręce i kręcąc w koło przy mykali na rozkaz mistrza ceremonji, oczy, a gdy je otworzyli po chwili spostrzegali nieobecność, względnie ponowną obecność rabina w swym gronie. Widocznie wymykał się on niespostrzeżenie przez drzwi sąsiedniej izby i wracał w ten sposób do sali zebranych. Po spełnieniu cudu i ukończonej uczcie, uważał rabin za wskazane sygnifikować inteligencji Wyżnicy i okolicy objęcie stanowiska po swym zmarłym przodku i porożysłać w tym celu miejscowemu staroście, urzędnikom i sąsiedniemu obywatelstwu bakalie, magagigi, hamencuchy i inne przysmaki. Trudno było przytem pominąć hr. Cigallę; wśladoło więc dwóch posłów do dryndy i pojechało do Ispasu. Cigalla przyjął ich uprzejmie, obdarował za fatygę i kazał lokajowi przysmaki zanieść do kredensu, poczem obaj zniknęli z widowni! Przysmaki przywieziono na tacy, która przed stawiała wysoką wartość i naturalnie nie była przeznaczoną w prezencie dla hrabiego. Lokaj zabrał te srebrną tacę i nie wrócił... mija pół godziny... mija godzina... daremnie wyczekiwania. Po pokojach trudno było posłom czynić poszukiwania, zwłaszcza że tam kręciły się, wolno biegające a antisemicko usposobione psiska. Kłopot nie lada... odpowiedzialność wobec rabina wielka, a nawet groza podejrzenia o zdefraudowanie srebrnej tacy zawisła nad głowami żydów i kto wie jak długo byliby jeszcze wyczekiwali i drżeli ze strachu, gdyby ich litościwa jakaś dusza nie była wybawiła z kłopotu.

Najwybitniejszym, najslawniejszym z pośród rabinów był i jest zapewne obecnie rabin-cudotwórca w Sadagórze, małej, wyłącznej prawie przez Żydów zamieszkałej miejscowości Bukowiny. Na pryncypalnym punkcie osady wzniesiono tamże pałacyk jako mieszkanie dla rabina, a progi pałacyku tego zalegają bez przerwy liczne zastępy pielgrzymów szukających ulgi i porady w swych nieszczęściach, błogosławieństwa na drogę życia, pociechy w smutku i strapieniach. Siedząc na progu lub leżąc na ziemi przed wrotami pałacyku czują się rzesze szczęśliwe, iż mogą tażać się prochu, który opylał stopy świętego ojca, iż mogą tarzać się w miejscu, które dotykała noga wielkiego rabina. Jak potężnym jest w tym kierunku fanatyzm u Żydów stwierdza fakt, że przed laty dorobił się niezgorszej fortuny woźnica rabina, gdy pozwalał za opłatą siadać współwyznawcom na stopie powozu, z którego wysiadł przed chwilą cudotwórca.

Więcej jeszcze aniżeli ustnych prób, zwykł był odbierać sadagórski rabin listownych a zwłaszcza telegraficznych zapytań i

APEL DO MATEK LWOWA

Wszystkie Matki powinny zaprowadzić swe dzieci do KINA „L E W”, gdzie wartece wyświetlany będzie przepiękny film p. t. 120 8

„KOPCIUSZEK” (3 siostry)

petycji, nadpływających z dalekich zwykle okolic. Telegramy rabina przynosili z poczty własni jego kursorzy — malcy dziesięcio- lub dwunastoletni, którzy od rana do nocy trzymali strażę w sieniach budynku pocztowego by z porwaną depeszą biedz czem rychlej do pałacu. Za pozwolenie odbierania telegramów przez własnych chłopaków uiszczal rabin pocztomistrzowi sowite wynagrodzenie.

Treść telegramów stylizowanych w zesputym niemieckim języku kończyła się zwykle słowami „pidiem folgt — rachmim” (datek

odszedł — modlić się). W pałacu załatwiał rabin przy pomocy doradców zapytania i dawał bezzwłocznie telegraficzne odpowiedzi — a te zawsze praktyczne i trafne. Jak dalece sięga ufnosć Żydów w wszechwiedzę cudotwórcy stwierdzał np. telegram, w którym przed dopuszczeniem lekarzy do operacji, młodej mężatki, zapytywali o zdanie rabina. Tak samo prosiła w innym telegramie młoda para o radę, gdy wskutek organicznego błędu natrafiła na silne impedimentum.

Awantury na wiecu emerytów.

Wiec rozwiązany z powodu burzliwych zajęć.

Rozłam wśród rzesz najuboższych t. wa dalej.

(rs) W dniu wczorajszym odbył się wiec emerytów w sali ratuszowej we Lwowie. Przebieg jego był

bardzo burzliwy.

Zagał bardzo liczne i tłumne zebranie prezes Stow. emerytów z ul. Pańskiej 1. 11, nadradca Józef Białynia-Chołodecki, który też objął przewodnictwo wiecu.

Głos zabrał sekretarz tegoż stowarzyszenia (które niema łączności ze związkami emerytów, na czele których stoją pp. Neuhofer i Antoniuk), p. Stanisław Morzewski-Faliszewski i odczytał m. i. memoriał, który wysłał związek do ministerstwa skarbu celem dokładnego przedstawienia

postulatów rzesz emerytów, wdów i sierót rządowi.

Mówcy nie dano skończyć przemówienia, gdyż na sali zaczął się

chaos i wrzawa,

a liczni z pośród zebranych zaczęli wznosić okrzyki w rodzaju:

- Dość już memoriałów!
- Gdzie jest solidarna akcja emerytów?
- Precz z frazesami i bezcelową gadaniną... itd.

Na trybunę wstąpił przew. drugiego związku emerytów p. Antoniuk, gdy jednak usiłował stawiać zarzuty prezesowi trzeciego związku p. Neuhoferowi, zwolennicy tegoż

podnieśli alarm

i okrzykami zmusili mówcę do zakończenia mowy. Skończyła się ona odczytaniem rezolucji, w której zebrani wzywają wszystkie trzy związki do połączenia się i podjęcia

solidarnej akcji w obronie ginących z głodu rzesz.

Uznano przytem za szkodliwe łączenie się z warszawskimi centr. związkami, ze względu na to, że emeryci małopolscy są w stosunku do emerytów z b. kongresówki

o wiele bardziej pokrzywdzeni (emeryci tzw. „zaborcy“).

Przemówił następnie imieniem czynnych pracowników państwowych p. Kwiatkowski, przyrzekając z ich strony pełną solidarność i poparcie dla walczących o swą egzystencję emerytów.

Zabrał głos

prezes trzeciego związku

emer. p. Neuhofer, usiłując odeprzeć stawiane sobie zarzuty. I ten mówca jednak nie zdołał wypowiedzieć ani paru zdań, ponieważ podniosła się i tym razem na sali głośna wrzawa.

Wśród nieopisanego tumultu,

niepodobna było doprowadzić zebrania do końca i po bezskutecznych próbach uspokojenia przewodniczący nadr. Chołodecki zamknął burzliwy wiec.

Wśród wzburzenia rozeszli się zebrani do domów.

I tym razem więc nie doszło do porozumienia wśród tej rzeszy ludzi najbardziej ubogich i uciśnionych, doprowadzonych

nad brzeg przepaści.

Rozłam istnieje w dalszym ciągu. Kłedy nareszcie masy te zaczną działać solidarnie i podejmą wspólną walkę w obronie swego zagrożonego bytu.

Lekkomyślna gospodarka funduszami Czerwonego Krzyża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Opinia publiczna w Warszawie jest bardzo zaniepokojona lekkomyślną gospodarką funduszami pol. Czerw. Krzy-

ża, prowadzoną przez prezesa wydziału warszawskiego oddziału Czerw. Krzyża o. Viator. Sprawę tę poruszyło po raz pierwszy w

PREMIERA 2 lutego 1925 „APOLLO“

Jaśniejszą urodą i nieposp. talentem **LEE PARRY** czarodziejka okranu w 6. aktowym dramacie p. t.

„Jej pierwszy grzech“

Mezaljans. — Księżę. — Rozkosze życia. — Skrzypek.

numerach 29 i 30 „Echo Warszawskie“. — „Kurier Por.“ podejmując tę sprawę stwierdza, że głównym zarzutem jest samowolne rozporządzanie się funduszami przeznaczonymi na cele społeczne, jak np., że resztę funduszu dla powodźnian wypożyczył o. Viator na 2 proc. miesięcznie na sfinansowanie hurtowni tytoniowej przez siebie założonej, której dyrektorem mianował nieznanego się zupełnie na stosunkach handlowych młodego człowieka. Mimo stosunkowo niewielkich obrotów, personal tej instytucji był bardzo wielki. Innym znowu przykładem rządzenia się o. Viatora, jest sprawa auta, które z fun-

duszów Czerw. Krzyża zakupił. Poważną współodpowiedzialność za to wszystko ponosi komitet okręg. Pol. Czerw. Krzyża, który wprawdzie już około maja 1924 zauważył pewne nieformalności, stanął jednakże na stanowisku, iż było to robione w dobrej wierze i wobec tego pozostawił o. Viatora na stanowisku. Sądzą, że udział o. Viatora w tej organizacji PPP. zjednał mu takie uznanie ze strony gen. Józefa Hallera, prezesa Centralnego Komitetu, iż jakiegokolwiek kroki przeciw samowoli o. Viatora mogłyby zaszkodzić całej instytucji.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech. Domy i kowiny fabryczne walą się. - Panika wśród ludności. - Miljardowe straty.

Budapeszt, 1 lutego. Aparaty sejsmograficzne zanotowały wczoraj wieczorem o godz. 7.7 trzęsienie ziemi w bliskiej odległości, trwające 7 minut. Falowanie wynosiło 22 mm. — Najsilniejsze trzęsienie ziemi miało miejsce w Eger, gdzie zawaliło się wiele kominów fabrycznych. Z powodu zawalenia się powały jedna kobieta odniosła rany.

Dość silne trzęsienie ziemi odczuło także w Gyngus, Miskolczu, Sataradja-Ujhely. W Debreczynie i Balmaz - Ujwaros odczuło trzykrotne trzęsienie. Nadto słyszano tam podziemne szумы.

W Debreczynie zapanowała panika. O godz. 8.30 odczuło w Eger ponowne trzęsienie ziemi jednak o słabszej sile. W sa-

mym Budapeszcie trzęsienie dało się mniej odczuć z wyjątkiem Egeru trzęsienie ziemi spowodowało nigdzie szkód materialnych. — W Egerze ulice opustoszały, praca w biurach i szkołach została zawieszona.

Szkody materialne w tem mieście obliczają na miliard koron.

Budapeszt, 1 lutego. (Pat.) Wczoraj wkrótce po godz. 8 odczuło w części kantonu Hevös na wschód od góry Matras silne trzęsienie ziemi, które powtórzyło się następnie w krótkich odstępach czasu. Wśród ludności zapanowała panika. Ludność uciekała z domów na ulicę. W Eftan kilka domów zawaliło się. Wieża kościoła Minorytów pochyliła się.

Cyklon zmiotł z nasypu pociąg osobowy.

Szalona burza w Irlandji.

Londyn, 1 lutego. (Pat.) Dziś w północnej Irlandji zerwała się burza w Londonderry. Cyklon zmiotł z nasypu pociąg osobowy, złożony z parowozu i dwóch wagonów. Pociąg spadł z wysokości 40 stóp. Cztery osoby zabite, kilkanaście ciężko rannych.

Pożyczka amerykańska zachęci inne kapitały do zainteresowania się Polską.

Propozycje londyńskie. - Gorączkowa propaganda niem.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa (z). Potwierdzają się wiadomości, że Niemcy rozwijają istotnie w Ameryce gorączkową propagandę, aby w jak najwyższym stopniu utrudnić pożyczkę amerykańską dla Polski. W związku z tem, można przypuszczać, że pożyczka ta nie

osiągnie może, a w każdym razie nie od razu, pełnej sumy 50 milionów dolarów. Sukces jej jednak będzie najprawdopodobniej polegał na tem, iż zachęci ona inne kapitały, obok amerykańskiego, do zainteresowania się Polską, a w pierwszym

rzędzie kapitał angielski. Z Londynu nadchodzi już w tej mierze dość konkretne propozycje. Wiadomości o bliskim zrealizowaniu pożyczki amerykańskiej, której termin opłaty przedłużony został do 15. lutego, podziałały podniecająco na giełdę warszawską i wywołały pewną wyżkę na rynku giełdowym, na którym dale się zauważyć od tygodnia silne ożywienie.

Skargi i żale sfer posiadających.

UMOWA W SPRAWIE ROZDZIAŁU PODATKU MAJATKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się bardzo charakterystyczna dyskusja pomiędzy przedstawicielami sfer posiadających. Poseł Czetwertyński, przedstawiciel obszarników, uskarżał się, że podatek majątkowy nierównomiernie obciąża rolnictwo z jednej, a przemysł i handel z drugiej strony. Reprezentant wielkiego przemysłu p. Wierzbicki poczynił w odpowiedzi pewne sensacyjne relacje. Zaznaczył bowiem, że jest w posiadaniu dokumentu, jako były referent podatku majątkowego, stwierdzający, że stanęła jawna umowa pomiędzy reprezentantami poszczególnych warstw społeczeństwa co do rozdziału podatku majątkowego. Na dokumencie tym figurują podpisy reprezentantów wielkiego rolnictwa. P. Wierzbicki zwrócił się z admonicją pod adresem rolnictwa, że umowy tej nie dotrzymuje i żądał kategorycznie dotrzymania, zaznaczając, że o przenoszeniu podatku z rolników na miast nie może być w żadnym razie mowy. Widać z tego, iż wśród przedstawicieli wielkiego kapitału na prawicy panują na tle płacenia podatków ważne i spory, które jednak niebawem ucihną, skoro premier Grabski i jednym i drugim w tym właśnie zakresie podatku majątkowego poczyni poważne ulgi.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W niedzielę zorganizowali komuniści w swoim głównym centrum w Berlinie olbrzymie manifestacje. Na jednym emmentarzu wschodniego Berlina zebrał się również w tym samym czasie związek republikański i byłoby przyszło niewątpliwie do krwawych starć, gdyby nie przeszkodziła temu policja, wytaczając przeciw demonstrantom karabiny maszynowe.

Sila przyzwyczajenia.



Urządник skarbowy do schwytanego złodzieja: — Co ma pan do zdeklarowania? („Passing Low“, Londyn).

Wzmocniona agitacja sowiecka na Bałkanach.

Reorganizacja centrali propagandy we Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) „Expres Poranny” dowiadyje się, że sowieci podjęli reorganizację centrali propagandy we Wiedniu w kierunku wzmocnienia agitacji na Bałkanach, na którą przeznaczono ostatnio wielkie kapitały. —

W Bułgarii zorganizował Komintern partię komunistyczną i porozmieszczał tam swych agentów w stronnictwie agrarnym. Wielkie wysiłki czynią również sowieci, aby stwarzać liczne jacejki w Rumunii.

Chamberlain o sytuacji w Europie.

Anglja w obronie słusznych żądań Francji,

Londyn. 1. lutego. (Pat) Chamberlain wygłosił wczoraj w Birmingham przemówienie w którym naszkicował sytuację w Europie, po czem powiedział kilka słów o mowie kanclerza. Instytucją skupienia sił stanie się niezawodnie Liga Narodów, oparta na zasadzie sprawiedliwości i idei pokoju. Zanim jednak Liga stanie na wysokości zadania przebyć mu si drogę długa i pełną przeszkód. Mówca wspomniawszy dalej o swej podróży do Paryża i Rzymu zaznaczył, że w podróży tej do patrywano się dążenia do wytworzenia jakiegoś frontu przeciwko tej lub innej stronie. Projekty takie nie powstały w umyśle ministra. Przeciwnie zdaniem jego było złagodzenie istniejących różnic.

Głównym celem podróży było omówienie

i wzmocnienie tych ścisłych porozumień i przyjaznych stosunków, które łączyły Anglię z jej sprzymierzeńcami. Francja domaga się zabezpieczenia przeciw powtórzeniu się krzywd, jakie doznała. To żądanie Francji jest słuszne i dlatego dopóki bezpieczeństwo Francji nie zostanie zapewnione, Anglja nie uczyni żadnego kroku, który mógłby być pojmowany w ten sposób, że zapomniiała ona o swej sojusznicze albo o wspólnych ciężkich doświadczeniach niedawnej przeszłości. Wspominając o wymianie ostatnich not między sojusznikami a rządem Rzeszy, mówca wyraził żal z powodu charakteru tonu jaki cechował odpowiedź niemiecką, a dalej ostatnie wystąpienie kanclerza Rzeszy.

„Niech żyje przyszły cesarz Niemiec“!

Demonstracje nacjonalistyczno-monarhist. we Wrocławiu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Wrocławiu odbyły się wielkie demonstracje nacjonalistyczno-monarhistyczne, zorganizowane przez śląski Związek Ziemian. Gdy wszedł na trybunę b. następcą tronu powitano go frenetycznym okrzykiem: „niech żyje przyszły cesarz Nie-

mieci!“ Przedmiotem obrad były coprawda sprawy wyłącznie gospodarcze, ale powzięto również szereg rezolucji o charakterze politycznym, między innymi wyrażono protest przeciw przedłużeniu okupacji strefy kolonij.

Premier Grabski umacnia swoje stanowisko.

Encesje dla prawicy i lewicy. - P. Witos pozostał z pustymi rękami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych panuje na ogół nastrój dość ospały. Posiedzenia plenarne zostały przerwane, albowiem premierowi Grabskiemu udało się przekonać posłów, iż należy się spieszyć z uchwaleniem budżetu, gdyż od tego zależy w znacznej części powodzenie pożyczki amerykańskiej. Są wprawdzie poważne głosy wśród posłów, którzy tego związku nie widzą, niemniej jednak większość dała się przekonać premierowi i korzysta chętnie z feryj. Prem. Grabski używa tego czasu na urobienie stosunków ze stronnictwami. Trzeba na ogół stwierdzić, że stosunek jego do prawicy w ostatnim czasie znacznie się zacieśnił. Nie stało to się z pobudek czysto idealnych.

Prezes ministrów doszedł do porozumienia z przedstawicielami wielkich obszarów ziemskich i wielkiego przemysłu w ten sposób że dał im w zakresie podatku majątkowego na rok b. poważne ulgi. Należy się spodziewać, że przedstawiciele sejmowców tych sfer poczynili ze swej strony premierowi pewne obietnice, które ostatecznie redukują się do udzielenia mu poparcia na czas dłuższy. Więdomym znakiem zacieśnienia na nowo stosunków między prawicą a premierem będzie zamianowanie posła Stan. Grabskiego, po jego powrocie z Rzymu, ministrem oświaty, pomimo, iż nominacja ta spotka się ze sprzeciwem lewicy.

Wszakże i z lewicą stosunki premiera by

najmniej się nie nadwyreżyły.

Nadzieje pożyczki amerykańskiej pozwoliła premierowi Grabskiemu nieco hojniej subwencjonować, we formie pożyczki, bankowe instytucje lewicowe. Pewien kredyt otrzymał przede wszystkim socjalistyczny bank ludowy, jak również i bank stojący w stosunkach ze związkiem polskich stronnictw ludowych, a pozostający pod egidą Wilkońskiego, otrzymał poważne ułatwienie kredytowe. Z pustymi rękami pozostał pomiędzy lewicą a prawicą poseł Witos, którego stosunki ze Związkiem Ludowo-Narodowym bardzo się nadwyreżyły. — Można przypuszczać, iż ten sprytny gracz kuluarowy zwrócił się obecnie ze swymi propozycjami w lewą stronę Sejmu, gdzie spotka się najdalej wprawdzie z przychylnym przyjęciem. Są to sprawy dalszej przyszłości. Na razie można stwierdzić iż premier Grabski poczynił wszelkie kroki aby umocnić swe stanowisko.

SOW. REPUBLIKA MOŁDAWSKA.

Moskwa, 1 lutego. (Pat.) Granice autonomicznej sowieckiej republiki mołdawskiej zostały ostatecznie ustalone. Teren republiki obejmuje 6863 wiorstw kwadratowych i liczy 545.190 ludności.

Nadesłane.

FIRMA
JULIUSZ MEINL
 urzęduje
 we wtorek 3. bm.
 we filji
 Lwów, Rynek I. 18
 próbne gotowanie
 herbaty.

11976

Klub Kręglarzy
 Mieszkańskiego Tow. Strzeleckiego
 urządza w dniu 7. lutego 1925 w salach własnych, ul. Kurkowa
WIECZÓR KOSTJUMOWY
Z KOTYLJONEM.

487
 Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydają firmy: Ludwik Ralski ul. Rutowskiego I. 7. i Barwik-Borzemski, ul. Kopernika I. 18.

KOPERNIK Od dziś 2 b. m. **MARYSIENKA**
potężny dramat w 14 aktach

Tragedja Domu Habsburgów

Przemych najstarszego domu panującego w Europie	Dzieje dworu owiane do dzisiaj wielką tajemnicą.	Bijące swą potęgą i wspaniałością reprezent. bale w Burgu i Schönbrunie.	Zakulisowe intrygi kamarylli dworskiej.	Rearty i zabawy artystyczne na tle prastar. abytków	Krwawe walki, intrygi i miłości dworu.
---	--	--	---	---	--

11981

Zagadkowe krwawe zajście w Sokalu.

Morderstwo i rozbrojenie posterunkowych.

(d) Wczoraj zostało dokonane w Sokalu morderstwo. Szczegółów i nazwisk dotychczas brak. Mordercy po dokonaniu zbrodni rzucili się na dwóch posterunkowych, których rozbrojono.

sprawie tej z Urzędu Śledczego we Lwowie wyjechał komisarz Batorski celem przeprowadzenia dochodzeń.

Wysokość honorarijów dla lekarzy we Lwowie.

(rs) We Lwowie mało kto obecnie może poddać się systematycznemu leczeniu ze względu na wygórowane honoraria lekarskie, których opłacać może tylko człowiek bardzo bogaty, dla ludzi natomiast, żyjących z stałych pensji miesięcznych leczenie jest dziś zupełnie niedostępne. W zrozumieniu powagi sytuacji, która skazuje setki chorych na brak zupełny opieki lekarskiej i która powoduje masowe szerzenie się chorób, województwo lwowskie wydało w porozumieniu z Izba lekarską cennik, do którego stosować się winni lekarze i pacjenci. Wolno jednak lekarzowi umówić się ze stroną o wyższe honorarium.

Lekarzy podzielono na 3 stopnie: 1) na mieszkających poza Lwowem, 2) w mieście i 3) na lekarzy specjalistów w mieście.

Ordynacja w domu lekarza w godz. ord., stopień 1.: 6 złotych, 2. 8 zł., 3. 12 zł. Następne ordynacje dla tego samego chorego 4, 6 i 8 zł. Drobne zabiegi po 2, 3 i 4 zł. Za osobną ordynację poza godz. ord. dolicza się po 2, 3 i 4 zł. Wizyta w mieszkaniu chorego w dzień (trwająca wraz z drogą do pacjenta do 30 minut) 8, 12 i 16 złotych. W porze oznaczonej

przez stronę 10, 15 i 20 zł.; jeśli następuje natychmiast, 12 18 i 25 zł. Za czas ponad 20 min dolicza się 2, 3 i 4 zł. Lekarzowi należy się zwrot kosztów, tj. dorózki, tramw. etc. W porze nocnej należność podwójna. Udział w konsylium w dzień 10, 20, 30 zł., w nocy 20, 40, 60 zł. Lekarz ordynujący jednak pobiera zwyczajną należność. Za czas ponad 30 minut dolicza się w dzień 2, 3 i 4 zł., w nocy po dwójnie. Krótkie świadectwo zdrowia 6, 8, 12 zł., umotywowane świadectwo 8, 10, 14 zł., list w sprawie leczenia pacjenta 4, 6, 8 zł. Telefoniczna porada prócz kosztu telef. 2, 4, 6 zł. Szczepienie ochr. przeciw ospie wraz z rewizją i napisaniem poświadczenia prócz kosztów krowianki 4, 6 i 8 zł. Naszem zdaniem nie które ceny, zawarte tu, są i obecnie zbyt wygórowane i nie odzwierciedlają zbytnio od pobieranych dotychczas honorarijów. Sprawa ta domaga się w dalszym ciągu gruntownej sanacji, zwłaszcza, że cennik przewiduje dowolne oznaczanie wyższych honorarijów przez lekarza, który w razie odmowy pacjenta może porady nie udzielić i chorego zostawić bez opieki.

Pierwsze próbné gotowanie herbaty urządzi **Juljusz Melni** w bieżącym tygodniu. Ze względu na znane z pierwszorzędnej jakości mieszanki herbaty tej firmy, nie powinien nikt ominąć sposobności zapoznania się z nimi. Spieszcie więc wszyscy, we wtorek 3. do Rynku 18, we czwartek 5. na Sykstuską 33, w piątek 6. na Akademicką 2a, a w sobotę 7. na Gródecka 54, gdzie czeka Was filiżanka znakomitej herbaty. 9031

Bal mieszczanski.

(rs) Tegoroczny bal mieszczanski na Strzebi-ny był jednym z najwspanialszych z pośród do-

tychczas urządzonych zabaw karnawałowych. Wzięło w nim udział mieszczaństwo lwowskie a z zaproszonych gości przybyli m. f. Wojewoda dr. Garapich z sekr. dr. Piwockim, rektor dr. Pawłowski, prez. Barwicz, prez. Dutczyński, gen. Malczewski, starosta Żeleski i in. Gospodarzami balu byli pp. Pawłowski, Miller, Ralski, Sudhoff i Höflinger. Do poloneza stanęło przeszło 100 par, a na czele: wicepr. Chlamtacz z prez. Neumaunowa, król kurkowy p. Demeter z p. Janowiczową, gen. Malczewski z p. Teliczkową, star. Żeleski z prez. Barwiczową, prez. Barwicz z p. Demetrowa, wicepr. Schlechter z p. Cirmową i td. Wspaniałe toalety pań zwracały ogólną uwagę. Zabawa przeciągnęła się do świtu.

Manifestacja żałobna Lwowa w dniu pogrzebu ś. p. dyr. Tomickiego.

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że dla manifestacji żałobnej w dniu pogrzebu dyrektora śp. Józefa Tomickiego nastąpi w chwili ruszenia konduktu w Krakowie, tj. 3. lutego br. o godzinie 11 przedpołudniem wstrzymanie ruchu wszystkich wozów kolei elektrycznej na 5 minut.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o godz. 7.30 w., „Pan Dyrektor”.
Wtorek o godz. 7.30 w., „Wesele Figara”.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).
Wtorek „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębioką i Orzechowskim, reż. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek „Radio—dziewczyna”.
Wtorek „Radio—dziewczyna”.

Teatr „Bagatela”. Od 1-go lutego br. „Dym” żart scen. Poli Lori, Stanek, J. Sławski, Chaszczewska, Fleming and sisters Poli, „Cherlakti” — żart scen. Bovi Freyman, „Seans” fantazja w 1 odsłonie. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu „Dancing”.

Okulary, cwikiery, torniony, lornetki—
najnowsze poleca najtaniej firma
Schall i Eichler
Lwów, pl. Marjański 7, pod kawiarnią de La Paix
wejście przez bramę. Telefon 26-78. Warsztaty
reperacyjne, — Radioaparaty najnowszego typu,
pierwszorzędnyh fabryk tów. 462

Pogrzeb śp. Józefa Tomickiego, dyrektora Elektrowni miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 3. lutego w Krakowie.

Ślub naszego technicznego współpracownika p. Leona Reissa z pną Różią Köpplówą z Lubienia, odbył się 1. lutego br.

Rehabilitacja pani Hańskiej. Prasa francuska zajmuje się od kilku tygodni bardzo żywo osobą pani Ewy Hańskiej, głośnej Polki, żony znakomitego powieściopisarza H. Balzaka, która netylko nie cieszyła się dotąd sympatją historyków literatury francuskiej, ale była ofiarą bardzo ostrych ataków jako rzekomy zły duch powieściopisarza i wampir gąbiący jego genialną twórczość.

cość. Na podstawie świeżo odkrytych materiałów przeprowadza obecnie Paryż apologę i rehabilitację tej pięknej i romantycznej Polki. Sprawie tej poświęcił znany pisarz Stanisław Wasylewski prelekcję, którą urządza „Zjednoczenie Chrześc. Towarz. Koblecych” we Lwowie. Prelegent, jak się dowiadujemy, omówi nie tylko ostatnie tyle ciekawe publikacje francuskie, ale poda również szereg nieznanych szczegółów z życia pani Hańskiej z pobytu Balzaca we Lwowie w r. 1850 itd. Nie wątpimy, że zarówno temat odczytu, jak i osoba prelegenta ściąganie na ten odczyt licznych słuchaczy. Odczyt odbędzie się we wtorek dnia 3 lutego w sali Towarz. Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9). Sala jest, jak wiadomo niewielka, więc z zakupem biletów należy się spieszyć — nabywać je można od soboty w księgarni naukowej w hotelu Georgea.

(c) **Zakazane odczyty Sokółowa.** Znany działacz skrajny Nachum Sokółow, podróżujący obecnie po Rumunii, miał odbyć odczyty w Klausenburgu, Aradzie i Temesvar, zostały one jednak w ostatniej chwili zakazane przez policję z obawy demonstracji antysemickich.

(o) **Kompromitacja.** Władze szkolne francuskie i niemieckie nadesłały do Bukaresztu obfitą listę studentów rumuńskich, którzy swego czasu studiowali w Nancy wżgl. w Frankenhausem, poczem ulotnili się, pozostawiając ołbrzymie długi. — Prasa rumuńska, chcąc dotkliwie ukarać lekkomyślnych młodzieńców za narażanie na szwank dobrego imienia Rumunii, drukuje listę ich nazwisk.

Nowy Zarząd Koła sławistycznego Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie przedstawia się w następującym składzie: prezes Zarzycki, Jerzy, wiceprezes Anstonówna Marja, sekr. Pachotków Jan, skarbnik Hajda Tadeusz, bibliotekarz Ullmanówna Jadwiga, członkowie Zarządu: kol. Humecka, Brojko, komisja rewizyjna: kol. Heydzianka, Gajdzianka, Kamuda Stanisław.

Zarząd przystąpił do pracy z całą energią, czego dowodem choćby urządzenie czytelni, otwartej w niedzielę i święta od 10 do 13 (lokal semin. filolog. słowiań.). W planie są pogadanki naukowe, referaty, ukonstytuowanie sekcji wydawniczej ciekawych wykładów i urządzenia dla członków bezpłatnego kursu gramat. staro cerk. słowiań. i opisowej gramatyki polskiej. ile zgłosi się odpowiednia ilość frekwentantów.

Sekretariat Koła przyjmuje wpisy członków zwyczajnych 1 zł. półrocznie, dla członków wspierających 3 zł. w środy i czwartki od 9 do 11 (lokal semin. filolog. słowiańskiej).

(rs) **Zdzierstwo automobilowe.** Jednym z objawów, jak daleko nam jeszcze do poziomu i życia innych miast europejskich, zwłaszcza położonych na zachodzie, a chociażby Warszawy. — Świadczy o tem słaby ruch automobilowy we Lwowie. Przyczyną jest skandaliczne dzierstwo, tolerowane — co jeszcze bardziej smutne i gorszące — przez taryfę. Taryfa przewiduje koszt jazdy z pl. Mariackiego na dworzec 8 złotych, kiedy ta sama tura kosztuje w Warszawie 1.60 zł., a w Paryżu 2 franki, czyli tylko 50 groszy. Z racji tego dzierstwa u nas publiczność stroni od aut, jak djabeł od święconej wody. Niedawno za jazdę 2 starymi pudłami z ul. Gródeckiej na Kaddecką zażądano 40 złotych. Jest to bezczelność, przekraczająca wszelkie granice. Może władze potężą temu kres?

Apel do rodziców. W bieżącym roku szkolnym zawiązano w szeregu szkół lwowskich Koła rodzicielskie. Inicjatywa do założenia kół wynika z głębokiego przeświadczenia, że tylko rozumnym współpracą domu rodzicielskiego i szkoły będzie można młodzież naszą wychować w duchu wskazań programów szkolnych Koła rodzicielskie mają nieść szkole pomoc moralną i materialną

w jej staraniach około dobra powierzonej jej dźlatwy. W styczniu br. zawiązano Koło rodzicielskie przy szkole męskiej im. Kordeckiego, do której uczęszczała dzieci najmniejszych funkcjonarjuszów kolejowych, robotników dziennych i liczne sieroty. Dla dzieci, które nie mają w domu warunków, by mogły przygotować się do lekcji na dzień następny, gdyż mieszkają w ciemnych, ciasnych, przeludnionych izdebkach lub pozbawione są nadzoru w godzinach popołudniowych, otworzyło Koło rodzicielskie „Dom opieki” w salach szkoły im. Kordeckiego. Aż 200 dzieci chce korzystać z tej opieki. Wśród nich jest 80 takich, którym trzeba zapewnić choć najskromniejszy posiłek. Zarząd Koła będzie mógł sprostać zadaniu, gdy wszyscy rodzice dzieci, uczęszczających do tej szkoły, będą się poczuli do obowiązku zapisać się na członków Koła rodzicielskiego. — Członkowie wplacają jednorazowo wpisowe 1 zł. i wkładkę miesięczną 50 groszy. Zarząd Koła apeluje do rodziców uczniów tej szkoły, by sami zapisali się na członków zwyczajnych Koła, jednali mu członków wspierających (rocznie 25 zł.) i członków założycieli (jednorazowo 50 zł.) wśród osób mających, ofiarnych, korporacji, związków, instytucji finansowych, rad nadzorczych kooperatyw i tp. Rodzice, nie odgajając się przed przyczynieniem się do dobrego dzieła! — Zarząd Koła wpisuje nowych członków, przyjmując wkładki za luty w środę, 4 lutego, od godz. 4—6 w szkole męskiej im. Kordeckiego.

(d) **W sprawie katastrofy automobilowej,** — jaka onegdaj miała miejsce na p. Halićkim, — stwierdzono, że tak kierujący samochodem „Fordem” szofer Bruch, jak też jego towarzysze wcale nie byli pijani. Bruch, wracając do domu, zatrzymał się z samochodem obok kościoła OO. Jezuitów wskutek defektu maszyny, który na tem miejscu naprawiał prawie przez trzy godziny. — W tem przed godz. 12 w nocy nadeszł z 4-ro godzinnego posiedzenia w Izbie rękodzielniczej pp. Lis i Zadorożny, których Bruch po naprawieniu motoru zabrał ze sobą, gdyż właśnie wszyscy udawali się w kierunku ul. Zielonej. Na pl. Halićkim, gdy Bruch chciał minąć stojącą latarnię na środku, na skrócie, połączenie od kierownicy zacięło się, wskutek czego koła nie mogły przyjąć na swoje miejsce, a nadwężone koło zupełnie złamało się. Wskutek tego auto przewróciło się na bok, a jadący z ulęgo wypadli na bruk. Pan Lis wstawszy z ziemi, sam jeden podniósł auto i ustawił je na kołach. Winy tu nikt nie ponosi, — gdyż zniszczone auto od roku już powinno było być zremontowane.

(d) **Aresztowania.** Policja za włóczęgostwo po ulicach miasta aresztowała następujące osoby: Marię Kułbińską, Marcina Kuźniaka, Salkę Neufeld, Stanisława Mazurka, poszukiwanego przez sąd wojskowy Stanisława Gulewicza, notowanego wfa niywawca Antoniego Kamińskiego z Kleparowa oraz Jana Cupera, przytrzymanego w ogrodzie OO. Bazylianów przy ul. Żółkiewskiej. — Nadto w cegielni Nachta na Zielonem aresztowano nocując tam Karolinę Burską oraz Paulinę Szyszczakównę. —

(d) **Kradzież kur.** Ubiegłej nocy na widok zbliżających się strażników akcyzowych obok rogatki Waleckiej jakiś osobnik porzucił worek, — zawierający osm kur, poczem zbiegł w ciemnościach nocy. Policja stwierdziła, że kury te skradzione były z komórki Antoniny Janiokiej przy Drodze Kuparkowskiej l. 9.

(d) **Nocne strzały.** Ubiegłej nocy przedownik Kobyłak, przechodząc ulicą Tkacką, przytrzymał Władysława Jurasa, znanego złodzieja, — który strzelił z rewolweru w powietrze, — Jurasa zamknięto w areszcie.

(d) **Pobicie.** Karol Pitucha z Zamarstynowa wczoraj na ulicy Zamarstynowskiej, napadł na Józefę Makuch, krawczynię, zamieszkającą przy ul. Gązowej l. 17. Pitucha pobił ją dotkliwie łaską — poczem zbiegł. Wkrótce jednak wysledziła go policja i aresztowała.

(d) **Lwowska służąca.** Policja wczoraj aresztowała sługę Annę Kardasz. Zakwestjonowano jej rzeczy, pochodzące z kradzieży oraz ksząkę służbową, wystawioną na nazwisko Marii Kluk.

(d) **Kradzież kieszonkowa.** Józefowi Leistowi, zamieszkałemu przy ul. Hermata l. 5, przy kasie w Polskim Banku skradziono z kieszeni 960 zł.

(d) **Upadek ze schodów.** Dozorca domu przy ul. Sykstuskiej l. 1, Wojciech Lisik, upadł wczoraj ze schodów tak fatalnie, że doznał wewnętrznego krwotoku. Prawdopodobnie był on w stanie nie-trzeźwym.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 6. lutego: **Wieczór muzyki Nowocześniejszej**
Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Zofia Drexler—Paławska (śpiew), Zbigniew Drzewiecki (fortepian), Dr. Seweryn Barbag (prelekcja). 469

Kronika przemyska.

Przemysł, 29. stycznia.

Miasto płotek i „sensacji”.

Przemysł jest w dziedzinie sensacji i zmysłowych bajek bodaj jedynym miastem w Polsce. W ostatnim tygodniu puszczono w mieście „kaczkę”, że do jednego ze znanych lekarzy przemyskich zapukali w porze nocnej handyci i w drodze do ciemnej piwnicy, gdzie była jakaś kobieta. Lekarzowi ofiarowano honorarium w kwocie 500 zł., ten jednak pieniędzy nie przyjął. Oczywiście cała ta plotka była zmyślona a kumoszki na przedmieściach opowiadają tę „sensację” wszystkim znajomym.

Ale palestra tutejsza miała w ostatnich dniach „sensację” z powodu artykułu jednego z pism lwowskich o sprawie rozwodowej pomocnika handlowego D. i jego żony z Rosji. Sprawa ta zajmuje już od 2 lat sądy przemyskie a Przemysł zapominał już o tej historii małżeńskiej i dopiero wzmianka w prasie spowodowała obszerną dyskusję w kawiarniach i klubach na temat owej „sensacyjnej” sprawy rozwodowej. Rozmaitości mówiono o tej sprawie w mieście, tembardziej, że na prowincji t. zw. „opinja” zajmuje się sprawami osobistymi, komentując każdy wypadek na swój sposób. A więc adwokat — obrońca żony, i drugi adwokat — obrońca męża. Liczne procesy o obrażeniu, słowem bagienko prowincjonalne. Że po upływie dłuższego czasu echo tej sprawy pokutuje na łamach pism, to już przypisać należy stronom interesowanym, które starały się, by zawsze o tej sprawie było głośno. Szukają więc winowców i autora „sensacyjnego” artykułu w jednym z pism lwowskich. Przemysł ma swoje sensacje..

Zgromadzenie komunistyczne.

W niedzielę 25. z. m. odbył się w sali ukraińskiego „Domu Narodnego” wiec na którym przemawiał poseł frakcji komunistycznej Paszczuk, jednak obecny na zgromadzeniu przedstawiciel rządu rozwiązał zgromadzenie.

Kronika sportowa.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

(Oryginalna korespondencja specjalnego sprawozdawcy „Wiekui Nowego”).

Komunikaty a rzeczywistość. — Pogoda. — Tereny. — Skocznia i Lwowlanie. — Niebezpieczny śnieg. — Goście i autochtoni. — Jak zwykle shimmy...

Krynica, 29. stycznia 1925.

Wątpliwej wartości zima rozładła się wśród gór Krynicy w całej swej okazałej fatalnie czar-

Ci, którzy zrywają nam dach z nad głowy.

O usunięciu obcych przybłędów i pasożytów z miasta. — Lżą mieszkalców i Polskę. — Paskarskie czynsze i dręczenie sublokatorów. Bolesna ironja. — Lwów dla obcych bardziej gościnny, niż dla swoich.

(rs.) We Lwowie szaleje w dalszym ciągu nędza mieszkaniowa, a dowodem, jak mało odnośne czynniki myślą o usunięciu lub przynajmniej zmniejszeniu klęski, jest m. i. fakt nieusunięcia dotychczas z miasta przędzonych przybłędów z za Zbrucza, którzy już od kilku lat bez żadnych niemal przeszkód gnieźdzą się we Lwowie i zwiększają brak pomieszczeń dla miejscowej ludności. Ludzie ci zaaklimatyzowali się u nas w wyborny sposób, postarali się z biegiem czasu o różne fikcyjne i nieefektywne dokumenty przy należności (?), zezwolenia na pobyt itp. biurokratyczne świstki, dzięki którym dano im możliwość wygodnego życia, robienia paskarskich interesów i zrywania dachu z nad głów długoletnich obywateli tego miasta — dzięki temu tylko, że indywiduala te mają dużo pieniędzy i mogą opłacać paskarskie sumy za najem mieszkań.

We Lwowie zdarzają się teraz takie wypadki, że bogaty przybysz z za Zbrucza „kupuje“ sobie kilkupokojowe mieszkanie, którego część ten obcy intruz następnie odnajmuje rodowitemu Lwowianinowi za horrendalny czynsz. Więc obca pijawka tak dalece rozpanoszyła się już u nas, że od niej zależy los i życie tutejszych mieszkańców — jak gdyby na ironję - bezdomnych... Ci nieszczerzy słwi sublokatorzy pijawek żywcem odzie-

rani są ze skóry; ale mało tego. Jak gdyby również na ironję, ale już naprawdę bolesną, obcy przybysz, intruz, tylko dzięki naszej tolerancji i pobłażliwości vegetujący na świecie, zaczyna być butnym i obrażać władze polskie i państwo, zaczyna w okrutny sposób dręczyć i prześladować swego sublokatora, wzamian za paskarski czynsz, racząc go obelgami i szykanami.

Wypadki takiego dręczenia ubogich ludzi, stojących na krawędzi przepaści, przez paskarskich intruzów, spasionych krwią Lwowa, mamy do zanotowania bardzo liczne. W pewnym domu przy ul. Łazarza mieszka taka rodzina pasożytów. Przyjęli bezdomnego Lwowianina za paskarski czynsz na „mieszkanie“, wynajmując mu obskurną, brudną, wilgotną i cuchnącą norę, w której człowiek ten gnije za życia. Pasożyty dręczą go w do datku w okrutny sposób, wymyślając mu od świni, itp. epitetów i w bezczelny sposób lżą Polskę i władze. Żądamy od władz wglądnięcia w te skandaliczne fakty i rozpoczęcia akcji w kierunku oczyszczenia Lwowa z ludzi, którzy stanowią niebezpieczny element antypaństwowy, a wzmagają w niesłychany sposób klęskę mieszkaniową. Akcja ta leży w interesie setek bezdomnych, skazanych w większej części obecnie na zagładę.

nych płam nagiej ziemi na białym kobiercu śniegu. Już w czasie jazdy pociągiem komentowano zjadliwie rozsyłane wszędzie komunikaty Zarządu Zdrojowskiego, mówiące o 30 cm. śniegu a zapowiadające jeszcze większe opady. Tymczasem szara rzeczywistość mówi zupełnie coś innego. Śniegu jest bardzo mało, jest liche, szreniowate, gdyż leży taki sam już coś dwa tygodnie, ale jest wogóle doskonały pod narty, a oto tylko chodzi narciarzom, którzy tu zjechali i zjeżdżają na zawody o Mistrzostwo Polski, zapowiedziane na 31 bm., 1 i 2 lutego. Północne stoki zresztą nadają się znakomicie do jazdy i są nietknięte odwilżą. Naturalnie, że 90 proc. rozmów dotyczy spraw związanych z tajemnym misterjum próbowania śniegu, zadzieraniem głowy w kierunku gęstych chmur grozących śniegiem a pokapujących „dobrotliwym“ deszczykiem lub w przystępie lepszego humoru kilkoma kropelkami śnieżnej kaszy. Nie możnaby zliczyć wszystkich klótni jakże pochlaga za sobą kapryśna pogoda. A ta jest tak chytra, że trzyma wszystkich w ustawicznym napięciu, gdyż niewiadomo „co z tego wyniknie?“ Od czasu do czasu przedrze się ciepły, złocisty promyk słońca i każe się podziwiać i wielbić.

Również godnymi admiracji są tereny narciarskie Krynicy. Zbliżone do terenów w okolicy Sławka, ale od tamtych łagodniejsze i nieco (niestety) niższe nadają się przedziwnie pod ten wspaniały sport, jakim jest jazda na nartach.

Krynica też, a głównie Zarząd Zdrojowski z dyrektorem p. Nowotarskim na czele wie o tem, co posiada i odpowiednią (choć czasem zbyt amerykańską, jak widać z komunikatów o stanie śniegu) reklamą stara się wszystkim dać poznać piękność gór swych w czasie zimy.

Ale nie tylko oddaje usługi reklama; sportowców ściągają pewne urządzenia praktyczne dla ich ambicji. Chcąc ich zadowolić wybudowano skocznię bardzo ładnie położoną, ale trudną prawdopodobnie według opinii przynajmniej, gdyż nikt na niej jeszcze nie skakał.

Stolpe, trener szwedzi wyraził się o niej, że jest „bardzo ładna, ale nie do skakania“.

Radykalniej postąpili lwowscy zawodnicy, którzy tu przyjechali na zawody i zbudowali sobie pozornie małą skocznię i nieładną, ale dobrą, gdyż osiągnęli na niej 20-metrowe skoki.

Z narciarzy lwowskich są już „Czarni“, budzący ogólne zainteresowanie swemi czerwonymi koszulami i jedna zawodniczka „Pogoni“ p. Gwizdałówna.

Zarówno oni, jak i inni żalą się na niebezpieczny śnieg, który dzięki swemu obmarznięciu przy upadku jest niebezpieczny i zdziera skórę „jak gładpapier“.

Doświadczyli tego na swej skórze, między innymi Warszawianie, słabo stosunkowo jeżdżący na nartach a nawet nie ostał się „sam“ p. Stolpe, rodowity Szwed i trener narciarski, który skreślił sobie nogę w kołanie.

Goście dzielą się na dwa odłamy. Jedni to kuracjusze, którzy zwabieni sławą zimowej piękności Krynicy, a pragnąc połączyć piękne z pożytecznym, bo z kuracją, stawili się, jak na drugi sezon zimowy, niezwykle licznie. Wśród nich znajdziemy pp. Witosa Wincentego, sen Kasznicę, i ks. bisk. Tymfińskiego. Druga kategoria to ci, którzy przyjechali jedynie za zawody. Przyjechali już Krakowianie z AZS-u, Warszawianie z Warszawskiego Klubu Narciarzy i Sekcji Narciarskiej

AZSu i Lwowianie, o których już była mowa. Oczekuje się obecnie Zakopianców, którzy zładą dziś lub jutro licznie i w dobranej drużynie i reszta Lwowian a mianowicie zawodników Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

Wpływ zimowego sezonu na kuracjuszy odbił się już ujemnie na psychologii autochtonów. Otóż kiedy w zeszłym roku witano narciarzy naprawdę jak gości, obecnie widzi się w nich również „materiał dochodowy“. Przykładem może być to, że zażądano odemnie za arkusz papieru kancelaryjnego — 20 groszy (!) a cena obiadu w „kurhauzie“ waha się między 4—6 zł. Nic dziwnego skoro tych gości jest niedużo jak na apetyty rekinów miejscowych, a w kurhauzie wieczorami gra muzyka i kuracjuszki wespół z narciarzami (oj! jak ciężkie są te buty narciarskie!) oddają się... shinmy, co podobnie „wyrabia krok“ i poprawia formę...

Tak więc i góry opętał demon tańca — a narciarze są mili — a zatem należy sobie marzenia o nawisach i dmumetrowym śniegu zastąpić rytmem shinmy!..

Andrzej Sławski.

MISTRZOSTWO POLSKI NA R. 1925

zdołał po raz drugi z rzędu Henryk Mückenbrunn z SNTT. Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Aleksander Rozmus (Sokół — Zakopane). Po „Zakopiancach“ zajął pierwsze miejsce — jako piąty w ogólnej klasyfikacji — Szczepan Witkowski (Czarni).

LIST Z PRAGI.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Praga, w styczniu.

SPARTA—SLOWAN (Wiedeń) 1:1 (0:1).

Nagle obniżenie temperatury będzie wielką przeszkodą dla towarzystw sportowych w ich sezonie wiosennym (w Pradze jest już obecnie sezon wiosenny), tembardziej, iż wprowadzenie profesjonalizmu w Czechach, pociąga za sobą zwiększone wydatki w kasach klubowych. I tak ubiegłej niedzieli tylko 5000 osób było świadkiem spotkania, w którym mistrz czeski musiał ostatecznie być zadowolony, że nie został przez Slowan pobity. Wogóle w Sparcie ostatnimi czasami coś nie bardzo „kluje“. Gra sama nie dała wiele zadowolenia. „Slowan“ postąpił w swej drużynie rozliczne zmiany, ale ludzie nowonabytci nie zdołali jeszcze zgrać się dostatecznie z swoimi towarzyszami, prócz tego musieli wiedeńscy Czesi zrezygnować ze swoich dwu najlepszych obrojców, Bulli i Handla. Ci ostatni pokłócili się podczas gry w karty w hotelu tak dalece, że każdy z nich postanowił pozostać w domu, by oszczędzić sobie widoku swego „przeciwnika“ do tego jeszcze u siebie, Hanel i Bulla grają bowiem obok siebie.

Sparta próbowała pomocnika Mikę na środku ataku, przez co ten stracił zupełnie na łączności, a ponieważ Mika nie jest też — rzecz zrozumiała — strzelcem, nie wyzyskano też licznych sytuacji podbramkowych.

Bliznec ze Slowanu był najlepszym w swej drużynie, obok niego wyróżniali się też Eckl i Baar. W Sparcie dobrze grali obaj skrzydłowi Rektorys i Simonek, nie znaleźli oni jednak zrozumienia w trójce środkowej. Ani Sparta, ani Slowan nie kładły jednak wagi na piękną celową pracę zespołową, próbując raczej zdobywania sukcesów przez akcje solowe, które jednak zwykle kończyły się na obronach. Pierwszą bramkę uzyskuje Slowan w 36 min. przez lewego łącznika. Sparta wyrównuje jedynie wskutek błędu po-zatem wspaniałego bramkarza Slowanu, Mionska, który wypuścił z rąk centrę Rektorysa. Nadbiegający Meduna strzela ostro w 68 min. i wyrównuje. Zbyt ostro prowadzonym spotkaniem kierował ze zbytnią pobłażliwością rz. Pittl z Pilzna.

SPRAWY GOSPODARCZE

Protest stolicy przeciw krzywdzącym postanowieniom rozporządzeń waloryzacyjnych. Jak nam donoszą z Warszawy odbywają się tam obecnie olbrzymie wiece, będące spontanicznym odruchem wszystkich warstw społecznych przeciwko fatalnym następstwom wydanych rozporządzeń Prezydenta Rzpltej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, zobowiązań Związków samorządowych oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach, obligacji i akcji Kolei prywatnych, ciężających na Państwie Polskiem zobowiązań Skarbu austriackiego i węgierskiego itd., itd., konwersji pożyczek państwowych polskich. W czasie od 23. stycznia do 15-go lutego br. odbyło się względnie odbędzie się dziesięć wieców masowych, poświęconych kolejno przerachowaniu wiarygodności w świetle obowiązującego prawa i konstytucji, przesileniu gospodarczemu wywołanemu rozporządzeniami waloryzacyjnymi, wkładkom oszczędnościowym kredytowi krajowemu i zagranicznemu, kwestji mieszkaniowej, nisko- i wysoko-procentowemu kredytowi, pożyczkom państwowym, oszczędności i jej stosunkowi do waloryzacji, wreszcie stanowisku Sejmu w tej sprawie, jednym słowem zgubnym skutkiem rozporządzenia o przerachowaniu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Na wiecach przemawia cały szereg najwybitniejszych fachowców. Zainteresowanie przedmiotem jest olbrzymie, świadczy o tem wielotysięczny udział publiczności we wiecach.

Ta masowa akcja w stolicy państwa, gdzie właśnie obraduje Sejm, zmusi naszą reprezentację parlamentarną do zajęcia się tą sprawą celem zaradzenia zgubnym skutkom naruszenia mienia prywatnego i oszczędności przez wyżej wspomniane rozporządzenie.

Wystawa wyrobów trykotarskich wykonanych na krajowym kursie trykotarstwa ręcznego otwarta w lokalu kraj. Patronatu przemysłowego (Pl. Smolki 3, III p.) w niedzielę 1. lutego od 12—6 popoł. i w poniedziałek 2. lutego od 10 rano do 6 popoł. Wstęp wolny.

Nowy 3-miesięczny kurs trykotarstwa (nauka 3 razy w tygodniu) rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Wpisy w biurze Patronatu, plac Smolki 3 (od 10—1 w poł.) oraz w czasie wystawy. Ze względu na coraz silniejsze zapotrzebowanie wyrobów trykotarskich (jak sweaterów, bluzek, sukien, szaf, czapek etc.) ich praktyczność i obecnie panującą modę należy oczekiwać większej liczby zgłoszeń na kurs powyższy.

Slavia—Vrsovice 3:1 (1:0).

Slavia gościła na swem boisku Vrsovice, które przez swoje ostatnie wyniki zwróciło na siebie ogólną uwagę. Spotkanie było nadzwyczaj urozmaicone i wynik jest dla Vrsovic nieco niesprawiedliwym. Do tego został jeszcze ich lewy łącznik Hallinger, na pół godziny przed końcem z boiska usunięty, tak, że atak ich nie mógł już regularnie pracować. Slavia zwyciężyła jednak ostatecznie zasłużenie, uzyskując trzy bramki, z których dwie strzelił Stapi, jedną Vanik.

Dla Vrsovic jedyną bramkę uzyskał lewy skrzydłowy Bures, który przy stanie 3:0 dla Slavii, przedsięwziął energiczny atak, uwieńczony też skutkiem. Obie drużyny wystąpiły w komplecie. W Slavii był Seifert po dłuższej przerwie znowu czynny.

Twardy, zmarznięty grunt uniemożliwił po części normalną grę i był też prawdopodobnie przyczyną niektórych słabych wyczynów. Publiczności 3000.

Pozatem rozegrały się następujące zawody:

Victoria Žižkov—CAFK. 2:0 (2:0).

Rapid—Slavoj VIII 1:0 (1:0).

Cechie Karlin—Liben 2:3 (1:2).

Ollimpia—Praha VII 0:3 (0:1).

Victoria Nusle—Žirkovsky 2:2 (0:1).

Szombathelyi AC. mistrz prowincji węgierskiej gra 22 bm. w Pradze ze Sparta, następnie z Zidenicami w Bernie.

Zawody łyżwiarzkie o mistrzostwo Czechosłowacji odbyły się w Tabor. 500 m.: 1) Hladky (Slavia Praga) 57:12; 2) Mysbeck (BZK. Praga) 60:2; 3) Mesecky (Slavia Praga). — 1500 m.: 1)

Hladky 3:24; 2) Mysbeck 3:26; 3) Mystecky 3:29. — 5000 m.: 1) Mysbeck 13:29; 2) Hladky 12:39.

J. Roha.

ZAPISKI.

„Film“ (nr. 11). Nr. 11 „Filmu“ zawiera treść następującą: Fabrykanct śmiech. — Wiele kosztują „ich tualety“. — Z za kulis ekranu. — Jak należy pisać scenariusz. — Siedem plag kinowych. — Przed ekranem. — Rasputin. — Nasz odcinek. — „W tramwaju“ czyli „DIALOG MOICH BIŻNICH“. — Nasze portrety: P. Ruth Miller — Mary Pickford jako „Dorota Vernon“ — Gloria Swanson — Charles de Roche. — Bilety ulgowe do 12 kln.

Humor zagraniczny.



U KOMISARZA.

- A więc? Co on panu powiedział?
 - Idź pan do diabła!
 - I co pan zrobił?
 - Przyszedłem tutaj...
- („Le petit Parisien“).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz dentysta **Dr. Jakób Grob**
Lwów, Legionów 37. 29

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. 11994

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL plac Hallcki 1. 7
(nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 11995

NAJROZMAITSZE

Pantofie i Papucze

poleca i wykonuje po najniższych cenach
FABRYKA PANTOFELI, ul. Wronowska 4.
477

Koncesjonowana Szkoła kroju i szycia
STEFANIA
FORMY NA SKŁADZIE 11996
UL. SZASZKIEWICZA L. 5 (naprzeciw policji).

Materiały elektr. techniczne i żarówki
najtaniej dostarcza

BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17.
Telef. 1368. 12007



SPECJALISTA
BILARDÓW
LWÓW
Krasickich 12.

CZERNIAWSKI
11923

RADJO! WSZELKIE PRZYBORY
na składzie u firmy
MALWINA EMERGLÜCK
Lwów, Jagiellońska 1. 17.
Telef. 1725. 12008

Słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone.
nacieranie bólu usmierzające na

REUMATYZM bóle oraz wszelkie łapania
„Nerwol“

Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: **Dr. Juliusz Franzos** aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. — Żądać wyraźnie „Nerwolu“ Dra Franzosa z marką ochronną „Olbrzym z młotkiem“.

28605

MAKAI KOOPERATYWA SPOŻYWCZA
ul. Ormiańska 19
(róg Grodzickich)
poleca po cenach konkurencyjnych
wszelkie gatunki mąki zagranicznej i krajowej i różne wiktuały. — Dla hurtowni ków i konsumów większy rabat!!! 419

Opał potaniał.

Z dniem dzisiejszym zniżyłem ceny: **Węgla górnośląskiego** pi-rwszej jakości z dostawą z dworca przed dom na zł. 4.60 za 100 kg. — **Węgla górnośląskiego** (rafowany) ze składu we workach plombowanych wprost do piwnicy lub kuchni zł. 5.50 za 100 kg. — **Koksu** górnośląskiego (Gothart) z dostawą z dworca przed dom na zł. 5.60 za 100 kg. **Drzewa** bukowego, suchego rebanego (czwórka) z dostawą przed dom na zł. 3.80 za 100 kg. 479

Biuro węglowe H. ROTHMAN, Lwów
Jachowicza 17. — Skład Janowska 10. Tel. 434

Natychmiast. dostawa

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“

Nowa niska opłata celna daje możność najkorzystniejszego nabywania towarów austriackich na

8. Wiedeńskich
Targach Międzynarodowych
(Targi wiosenne)

8.—14. Marza 1925 r.
Duży wybór wyrobów zagranicznych z 16 tu państw.

125.000 nabywców, z których 25.000 cudzoziemców z 70-ciu państw. Znaczne ustępstwa w podróży na austriackich kolejach.

Przekroczenie granicy za uprzednim opłaceniem wizy za Kor. austr. 15.000.— (Dol. 0.25)

Informacji udziela:
Wiener Messe A. G. Wien VIII.
jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne urzędy informacyjne we Lwowie: Konsulat Austriacki, Brajerowska 14 Oskar Fabjan, Ul. Legjo 6w 5 Międzynarodowe Transportowe Tow. A. c. Schenker & Co ul. 3 Maja 5. Biuro Podróży „Orbis“ Jagiellońska 20/22. 423

„HARMONJA“
MAGAZYN NUT E. SCHMAL

we Lwowie, ul. Romanowicza 11
(przedłużenie ul. Akademickiej) 5236

poleca swój bogaty sortyment nut na fortepian, skrzypce, skrzypce i fortepian, do śpiewu i t. d. — Partytury operowe stałe na składzie. — Najbogatszy skład nut na orkiestry: symfoniczną, dętą i salonową — Na żądanie wysyłamy katalogi darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincji załatwia się natychmiast.

WPISY

na Kursy Księgowości pojed. i podw., rach. kupieckie i korespondencją przyjmuje się od 10—1 i od 4—8 godz., oraz na stenografię, pisanie na maszynie, przygotowanie do matury seminarjalnej. Przeprowadza się bilansy.

Dyr. P. Rutkowski, Żybitkowieza 41.
Po ukończeniu kursu poleca się na posadę. 420

Ważne dla Kupców
wszelkich branż!

Fabryczny skład papieru
wszelkiego rodzaju

Adolf Hölzel
Lwów, ul. Wałowa 29.

Tel. Nr. 10—63 481

sprzedaje od 1. stycznia b. r. po cenach hurtownych, także

PAPIERY PAKOWE

TOREBKI PAPIEROWE, TEKSTURY etc. w każdej ilości na wagę.

BEZPŁATNA DOSTAWA!

Laternie
powozowe
poleca 12017
„LUMEN“
Lwów,
Plac Marjański 4.



ZEGARY
PENDLOWE

w wielkim wyborze 11021

poleca taniej niż wszędzie

M. H. HENNER

Pańska 6.

P. T. Urzędnikom udziałem dogodnych rat.

Materace taniej niż wszędzie **Ołomany**

Kana ki do składania, Franki, Kapy, Portjery, Materje mebl., Drelichy, Chodniki, Dywany, Ceraty i t. p. poleca z nana z tanioci Firma **E. HAGLER**
Lwów, 21 Sobieskiego 21.
P. T. Urzędnikom i t. p. Dogodny Kredyt. 43

Wyłączne zastępstwo
i
Fabryczny skład
VIOLIN
i 11851
TISSER
Lwów
Bernsteina 1.
Telefon 20-51.



Baczność!
Dla wygody P. T. Publiczności celem ułatwienia i umożliwienia taniego zakupu najlepszych sort **Pończoch** **Rękawiczek** **Bielizny** oraz wszelkich towarów galanteryjnych, z stałą z dn. 20. bm, otworzone źródło taniego zakupu **ZYGMUNT NACHT**
PL. GOŁUCHOWSKICH 11
Wchód przez sień. 355

TANIO i DOBRZE
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICZA 6. 11 98

MAŁŻEŃSTWA

DW'E młode przystoine samodzielne modystki blondynka i szatynka zavra znajomość do celu matrymonialnym najchętniej z weskowymi do Administracji MOTYLKI. 12000:

STARSZA panna z dobrego domu, nieskazitelnego charakteru, dobra gospodyni, przystoina, posiadająca małą realność we Lwowie — wydzia za mał za solidnego wdowca na stanowisku do lat 50. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod ZGODNE WSPÓŁZYCIE Anonimny bez odpowiedzi. 11974

INTELEKTUALNA brunetka o czarnych ładnych oczach przystojna smukła, młodszej tuszy lat 31, dobra dusza lecz bez posagu pragnie wyjść za mał za starszego pana o prawnym charakterze dobron sercu, dobrze wytworzonego — Zgłoszenia do Wiek do DUSA. 11957.

LWOWIANIN raczy odebrać swój list w Adm. Wiek do Tesknoty. 11945.

Ważne dla klientów byłej firmy Tabak i Ska!

Firma **Tabak i Ska**, Łyczakowska 8, została rozwiązana i z obecną firmą **R. TABAK i Ska** (Spółnicy: Sack i Scheindlinger) **nie ma nic wspólnego.**

Dawni właściciele składu konfekcji **TABAK i Ska**, po rozwiązaniu tejże, przenieśli swe magazyny do nowego lokalu przy **ul. Łyczakowskiej 7**, które prowadzą pod firmą

„VIENNAPOL“

Pod nowym tym adresem **obowiązani są wszyscy**, którzy zakupili towary na spłaty i podpisali deklarację firmy **TABAK i Ska**, **wplacać przypadające raty.**

Zwracamy uwagę, że deklaracje te znajdują się tylko w naszym posiadaniu, wobec czego my tyl. o mamy prawo inkasować należne pieniądze.

Ostrzegamy wszystkich przed oclaganiami się — z tytułu rozwiązania spółki — z zaplaceniem **przypadających rat**, zaznaczając przytem, że uznawać będziemy raty wpłacone tylko do naszej firmy.

Przeciw klientom, którzy nie uiszcza raty w dniu płatności, wdrożymy kroki sądowe.

W końcu nadmienamy jeszcze, że nowopowstała firma **R. TABAK** bezwzględnie **nie ma prawa przyjmować żadnych pieniędzy, należnych dawnej firmie Tabak i Ska.**

Nowy adres, gdzie wpłacać należy wszelkie pieniądze, jest **„VIENNAPOL“**, Łyczakowska 7.

Z poważaniem **„VIENNAPOL“** Łyczakowska 7.

11962

Montowanie i naprawę kotłów parowych

NOWE REZERWOARY oraz **WSZELKIE REPERACJE** w zakresie ten wchodzące wykonuje

ARTYST. ZAKŁAD H. Bielicki i H. Wellzen
SLUSARSKI
 Lwów, ul. Gródecka 43. 480

PANIE ZAPOMOCA RADIO

dowiedziały się, że najtaniej tylko u 115

EISENBERGA Sykstuska 12

KASSAKI JEDWABNE	zł. 9.—	BLUZKI OPAL.	zł. 8-90
SUKNIE	15.—	KOMBINACJE b. i cz.	7-80
SUKNIE CREPDECH.	35.—	HALKI KŁOTOWE	6-50
KATANKI WŁOCZKOWE	15.—	KAMIZELKI ZAGR.	9-80

oraz płaszcze, bielizna i pończochy w wielk. m wyborze.

Naczynia kuchenne na raty!

aluminium, emalia **K. PAWLIKOWSKI** Składy: Nowa Rzeźnia, Lwów, Rutowskiego 12. po cenach fabrycz.

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE SIĘ KANDYDATA

do objęcia przedsiębiorstwa kasyna urzędniczego, oraz sklepu w osadzie fabrycznej. Wymagane dobra znajomość kucharska, oraz pewien fundusz na zakupienie inwentarza kasyna, oraz kapitał na uruchomienie sklepu. Oferty z podaniem praktyki, curriculum vitae, oraz referencji należy kierować do Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie. 422

POSZUKUJE dziewczynę: Cukiernia Nowaka, Leona Sa-
 pielny 16, Lwów. 11644

STENOTYPISTKA stenografująca bieżąco i pisząca bardzo bieżąco na maszynie z średnimi wiadomościami książkowymi kupieckimi poszukiwana do przedsiębiorstwa przemysłowego zaraz. Zgłoszenia pod L. 3 A. do Administracji. 11820

DOCHODZACA panienkę inteligentną z dobrą poleceni-
 mi poszukuje do 2-ga dziele 3-let i 5-ty rok. Zgłoszenia od 8-8 pop. Wronowska 11A II. piętro. 11849

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie pracownia blaszarska —
 Choraszczyzna 1. 11 A. 11916

UCZNIĄ na praktykę ślusarską przyjmie Sykstuska 60. 11928

POSZUKUJE słuchacza do dziecka i szorstania. Świadectwa
 Wymagane. Waszilewiczka 3. II piętro na prawo. godz.
 11-4 pop. 11944

RUTYNOWANEJ manipulantałk ementalnie emeryta z bu-
 chalteria poszukuje się. Piekarska 17 parter między 2-3
 popołudniu 11840

POSZUKUJE się hon. intel. z dobrą świadectwami zaraz
 do trojki dzieci z językiem francuskim. Zgłoszenia: Ulica
 Domas 8. 463

POSZUKUJE się pań i panów. celem sprzedaży artykułów
 kuchennych Wysokie zyski zapewnione. Firma Straus —
 Sobieskiego 39. 12014

ADWOKAT Dr. Serfsson, Lwów, Kopernika 1. 30, poszukuje
 młodego, silnego, służącego, umiejącego dobrze sprzątać.
 12005

CHŁOPAK do posyłek biurowych zostanie przyjęty. Zelo-
 szczenia Automotor, Kopernika 54. 11999.

POMOCNIKA HANDLOWEGO MŁODEGO JAKOŻEJ CHŁOP-
 CA DO PRAKTYKI PRACOWITEGO JUŻ OBZNAJOMIO-
 GO POSZUKUJE MANDEL DELIKATYSÓW K. MAKSYMOWICZA
 LWÓW, SOKOŁA 1. ZOŁOSZENIA PISEMNE. 11858

PALACE i smarownik maszyn poszukiwani. Zgłoszenia ze
 świadectwami w „Kościarni“ na Złoczeniu. 11911

Wielka fabryka wyrobów gumowych w Polsce
 poszukuje 11991

dzielnego zastępcy

o ile możliwości fachowca na Lwów i okolice.
 Zgłoszenia nadsyłać do Administracji Wieku
 pod „GUMOWE“

NIEMKA na prowincje do dziecka 4 letniego, nowicjuszk
 wykluczone. Zgłaszać się: Dr Schipper, Podolskiego 8
 od 12-1. — 0 — 11972

INTROLIGATOR D. Buchbinder w Brodach poszukuje zdol-
 nego pomocnika. Posada do objęcia zaraz. 11980

MODELKI do słowy i aktu potrzebuje profesor Nalborczyk.
 Zgłoszenia Snopkowska 47 parter na lewo drzwi 19 od 10
 do 12. 11969

SIEDZIARKE poszukuje Piekarnia Narodowa, Zamarstynów:
 Lwowska 20. 11934

POSZUKUJE się freblanki z dobrą poleceniemi i ze zna-
 jomością języka niemieckiego tylko na popołudnie do 2
 dziele 14 i 2 letnie). Łaskawe zgłoszenia D. Eisenberg
 Jazielewska 11A. 11931

KUCHARZA albo kucharkę, znająca się na chwicie drobiu,
 skromnych wymagań, do dwóch osób poszukuje. Zgło-
 szenia 2-4 Zamolskiego 18 11922.

POSAD POSZUKUJĄ.

FREBLANKA poszukuje posady na kilka godzin dziennie.
 Zgłoszenia pod FREBLANKA do Adm: Wieku 11919

BUFETOWIEC poszukuje posady od 15 lutego 1925. Zgło-
 szenia do Adm: Wieku Nowego pod BUFETOWIEC 468

OSOBA starsza gospodyni — klucznica przyjmie zajacie
 w większym interesie albo firmie, umie też gotować.
 Łaskawe zgłoszenia: ZOFIA, Lindego 9. parter, podwórze
 na prawo. 11948

ZDOLNA sklepowa do handlu korzennego i delikatesów —
 poszukuje zajęcia. Wiadomość pod CHETNA do Adm:
 Wieku Nowego. 11741

PRZYJEZDZNA młoda osoba inteligentna zajmie się domem
 samistnie. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wieku dla
 PRZYJEZDZNEJ. 11808

INTELIJENTNA panienka poszukuje posady do dzieci.
 Zgłoszenia Poczetewiec, Kononickiej 10. Lwów. 11822

STENOTYPISTKA polsko — niemiecka z długoletnią praktyką
 biurową znała język niemiecki całkiem dokładnie po-
 szukuje posady w większej instytucji. Łaskawe zgłoszenia
 pod PILNA do Administracji.

RENTGENISTKA zdolna z kilkunastoletnią praktyką szuka
 posady popołudniowej, ewentualnie może prowadzić sama
 pracownię — umie dobrze terapie. Adamska, Kordeckiego
 12B. 11988

PODRÓZUJACY kawaler 35 l. energiczny i zdolny kandyd
 z najlepszymi referencjami poszukuje zastępstwa poważ-
 nej firmy jakiegokolwiek brzozy na Lwów i Małopolskę
 bez kosztów podróży, pracuje jedynie za prowizję. Na
 żądanie złoży kaucję. Zgłoszenia pod ENERGIJNY do
 Administracji Wieku. 11969.

BIURALISTKA poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze lub
 sklepie. Listy do Adm: Wieku pod LUTY 11827

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową biegła w rachunkach
 z bardzo czytelnym piśmem poszukuje jakiegokolwiek za-
 jęcia popołudniowe. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku
 pod ALINA. 11907.

ROZMAITE.

Bizuterja, zegarki, bogaty wybór
przeróbki, naprawy szybko
i starannie 292

WŁ. BUSZEK
 Lwów, Akademicka 6 telefon 18-48
 Dla prowincji w jednym dniu lub
 odwrotną pocztą.

OTRZYMA lekarz młody urządzenie w meblach operacyjnych
 za pożyczkę do 2000 zł. — ewentualnie dam procent. —
 Zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Do interesu — hipoteka“
 11873

KIEROWNIK handlowy poszukuje małego interesu lub spółki
 dział obywat. Zgłoszenia pod GÓTOWKA do Admistr:
 Wieku Nowego. 11894

KRAWCZYNI bardzo zdolna, szyje suknie, kostiumy i pla-
 usze, poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiado-
 mość: Unii Lubelskiej Nr. 3. dozorca wkrześ. 11896

OBIADY domowe, tanie i smaczne. Kononickiej (Jaana) 13
 mieszkanie 6. 11783

GRYWM do tańca. Ulica Snopkowska 35, drzwi 4. 12010

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niez-
 możliwym usępstwo. WAŁOWA 27. parter 11983

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia. Ulica
 SOBIESKIEGO 30. parter. 11982

AKUSZERKA Skuta przyjmie zamówienia. — Gródecka 41
 I. piętro 11963

HOTEL WARSZAWSKI

w zupełności przebudowany i odnowiony,
wyposażony w cały nowoczesny komfort
otwarty został w dniu 1. lutego
i oddany do użytku P. T. Przyszłych.

**Przeszło 80 pokoi
umeblowanych luksusowo,**

znaczna ich część wyposażona w łazienki i w telefony,
przyozdobiona artystycznie, zapewni wszelkie wygody
P. T. Publiczności.

W każdym pokoju **woda zimna i ciepła.** Wszystkie
pokoje położone do słońca. Położenie w centrum
miasta zapewnia wygodny kontakt z dzielnicą handlową.

Usługa skrętna i uprzejma. Ceny bardzo przystępne

O liczne odwiedzanie hotelu uprasza

Zarząd
„HOTELU WARSZAWSKIEGO“
Lwów, pl. Bernardyński 5
TELEFON 28-58.

46

Dom haftów i koronek fran.

poleca: wielki wybór bielizny dams., męskiej, swetry, pończochy,
rękawiczki, grzebienie, galant., oraz zabawki dla dzieci
niskiej cen fabryczn. **Bazar Lwowski, Lwów, Pańska 11.**

353

5 kg. musztardy stołowej netto zł. 12 50

5 kg. musztardy krymskiej „ „ 15 —

franko wraz z naczyniem za zaliczeniem wysła Wytwórnia Artykułów spoż.
dawnej „VITELLIO“, Lwów, Sadownicka 66.

Obuwie doborowe sprzedaje
najtaniej tylko **KATOLICKI MAGAZYN**

pod firmą „**JOTES**“

Lwów, plac Kapitulny 2, I. piętro (obok firmy F. Knauer
i Sya). 478

Kto chce

znaleźć korzystny zbytny
dla swych produktów i
towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcia,
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty

Kto szuka

dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na jego czytelniejszym
dzienniku krajowym —
którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na
ogłoszenia.

SENZACJA WE LWOWIE!

Karlsbadzki skład

PORCELANY I SZKŁA

JÓZEFA VERSTÄNDIGA

we Lwowie, ul. Jagiellońska 4

**sprzedaje rozmaite towary
po cenach sensacyjnych.**

6 szklanek z małym paskiem za —.85 gr.

6 podstawek szklanych „ —.85 gr.

1 talerz porcelanowy brzożkowy „ —.90 gr.

1 serwis kompotowy dla 6 osób „ 3.— gr.

1 „ na śłodzie „ 3.50 gr.

1 talerz fajonsowy „ 4.— gr.

i setki innych po cenach śmiesznych.

Ważne dla Zniesienia!

Lampy elektryczne wszelkiego rodzaju

po bardzo niskich cenach.

482

Posezonowa sprzedaż
do 15. lutego 1925. Na 3-miesięczne raty!

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA

„VIENNAPOL“

LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.

sprzedają **niżej cen fabrycznych.** Przy zakupie
żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty.

Oddział męski:

FUTRA męskie	przedtem 220—	obecnie zł. 200—
FUTRA męskie	280—	220—
RAGLANY męskie	50—	38—
RAGLANY męskie	75—	60—
RAGLANY męskie	95—	79—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	115—	103—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	141—	115—
KURTKI męskie sukienne	40—	85—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	65—	50—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	75—	63—
KURTKI męskie podbite futrem	140—	115—
PALTA czarne	80—	60—
PALTA czarne	120—	90—

UBRANIA meltonowe czarne i granatowe na karnawał
po 40, 60, 80, 105, 115, 135 zł.

UBRANIA chwiotowe po 40, 50, 60, 70, 80.

UBRANIA kamgarowe po 80, 90, 105, 115, 135—

Oddział damski:

PLASZCZE damskie sukienne	przedtem 60—	obecnie zł. 50—
PLASZCZE damskie welurowe	70—	60—
PLASZCZE damskie welurowe z futrem	105—	80—
PLASZCZE pluszowe wełniane	150—	130—
PLASZCZE pluszowe jedwabne z naj- lepszego gatunku	197—	180—

KURTKI pluszowe wełniane po 83, 100 zł.

KURTKI pluszowe jedwabne po 130, 120 zł.

**Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotów-
ki, reszta na 3-miesięczne raty!** 11961

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“. Śniłka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4